Nr 239. Kraków, 19 Października — Wtorek. Rok 1875.

CZAS

Czas wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra „Czasu," o ile zapas starczy w Krakowie po 10 c., z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na rok	na kwartał	na 2 miesiące	na 1 miesiąc
	złr.	złr.	złr.	złr.
Miejscowa w Krakowie	20	5	4	2
Pocztą w państwie Austryackiem	„ 24	„ 6	„ 5	„ 2·50
„ do Niemiec i Włoch	„ 32	„ 8	„ 6	„ 3
„ „ Francyi i Anglii	„ 60	„ 15	„ 10	„ 5
„ „ Belgii, Szwajcaryi i Turcyi	„ 48	„ 12	„ 8	„ 4

Prenumerata przyjmuje się tylko od pierwszego do ostatniego dnia w miesiącu. — **Listy** z pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi „Czasu" w Krakowie. — *Listy reklamacyjne niezapieczętowane* niepodlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się. — **Rękopisma** nadsyłane Redakcyi niezwracają się, lecz bywają niszczone.

Prenumeratę przyjmują:

W Krakowie: Administracya „CZASU," księgarnia p. S. A. Krzyżanowskiego, handel Dworskiego, tudzież wszystkie urzędy pocztowe. **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuję się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petitowym) za pierwszy raz 10, za każdy następny raz po 5 cnt. **Nadesłane** (na 3 stronnicy dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cnt. za każdy raz. **Dołączenia do „Czasu"** (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 50 cnt. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów. Przypadającą należytość uprasza się **naprzód** nadesłać przekazem pocztowym. **Prenumeratę i ogłoszenia** przyjmują: w **Wiedniu** p. A. Oppelik, Wollzeile 29 i w **Pradze** Ferdinandstrasse Nr. 38. Na **Francyę i Anglię** w Paryżu p. W. Raczkowski, Faubourg Poissonière Nr. 33. **Ogłoszenia** zaś: w *Wiedniu* Wallfischgasse Nr. 10, w *Hamburgu, Frankfurcie* n. M., *Berlinie, Lipsku, Bazylei* (Szwajcarya) i *Wrocławiu* pp. Haasenstein i Vogler; w *Wiedniu* F. Löb, Reichsrathsplatz N. 2. i R. Mosse Seilerstätte N. 2, Rotter & Com. Riemerg. 13; w *Berlinie, Hamburgu, Monachium* i *Norymberdze* p. R. Mosse; w *Frankfurcie* n. M. p. G. L. Daube & Com.

Kraków 18 października.

Europa zostawała od lat kilku pod przeważnym naciskiem polityki pruskiej. Gabinet berliński umiał obracać korzyści oręża na owładnięcie Niemiec i zdobycie sobie pierwszego stanowiska w Europie. W obawie jednak wywołania przeciw sobie koalicyi, musiał za wpływem Rosyi podać Austryi rękę do zgody, a tem samem podzielić się władzą z dwoma sąsiadami. Sojusz trzech Cesarzów, niby *triumvirat*, stał się podstawą nowego systemu politycznego na gruzach dawnej *pentarchii*. Został wszakże Prusom rozległy zakres działalności, nietamowanej przez oba sprzymierzone państwa, w granicach Rzeszy Niemieckiej. Aby połączyć Niemcy w jedno państwo, nie dość było korony cesarskiej, wspólnej Rady związkowej i wspólnego parlamentu; lecz powzięto myśl wciągnięcia wszystkich interesów w służbę państwa, i temu zawdzięcza naród niemiecki walkę z kościołem. Oczywiście, że wszystkie dążenia do odrębności lub niepodległości, te nawet, które nie mają z kościołem katolickim nic wspólnego, te nawet, które są mu wrogie, jak np. separatyści, prawowici luteranie, socyaliści, stanęły w imie wolności po stronie kościoła katolickiego, tak, iż dzisiaj po trzechletniej zaciętej walce, w której rządowi pruskiemu przyszły w pomoc: sejm pruski, parlament niemiecki, sądownictwo, cała machina administracyjna, środki pieniężne ze skonfiskowanego majątku króla Hanowerskiego i elektora Heskiego, stanowiące tak zwany *Reptilienfond*, rząd ten nie może się jeszcze nazwać zwycięzcą. Owszem, zużył on wielkie zasoby sił, które mogłyby na innem polu przynieść mu znaczne korzyści; jedność narodową, dla której pracował, rozdwoił, zasiał w społeczeństwie niezgodę, rozbudził niechęci, zachwiał dobrobytem i przeszkodził zasymilowaniu reszty Niemiec, jeszcze do Prus nie wcielonych.

Chciał nawet rząd pruski użyć spraw kościelnych za broń zaczepną w polityce swej zagranicznej wobec Francyi i Belgii, szukał związku z Włochami na podstawie wspólnej walki z papiestwem, wspierać chciał republikę w Hiszpanii przeciw katolickiemu legitymizmowi, a dziś po tylu bezowocnych zapasach i zamachach wpływ jego na sprawy europejskie słabnie, i nikt nie może powiedzieć, żeby Prusy rej wodziły w Europie, jak było jeszcze przed parą laty. Owszem widzieliśmy, jak wobec powstałej nagle kwestyi wschodniej, organ rządu pruskiego oświadczył, iż gdy sprawa ta nieobchodzi Niemiec bezpośrednio, przeto gabinet berliński ograniczy wpływ swój na popieraniu przez przyjaźń obu mocarstw ościennych.

Możnaby mniemać, że z sojuszem trzech Cesarzów wróciły czasy tak zwanego świętego przymierza, w którem Prusom zostawioną była rola pośrednia utrzymywania równowagi między Austryą i Rosyą, aby niedopuścić zbytniej jednego z tych państw przewagi. Nie takie jednak było stanowisko Prus po wojnie francuskiej. Zdawało się wtedy, że cała Europa słucha rozkazów z Berlina, i że w fałdach płaszcza cecarza Niemieckiego kryje się pokój i wojna, gałązka oliwna lub miecz ognisty.

Nie ma też dziś po co jechać kanclerz niemiecki do Medyolanu, skoro do Rzymu jechać niemoże, a jak już pisaliśmy, podróż włoska schodzi do prostej rewizyty. Zanadto bowiem kanclerz niemiecki zajęty był wytaczaniem procesów o obrazę honoru swego, rejestrowaniem wszystkich zwycięstw swoich na polu ustaw antikościelnych, czytywaniem raportów policyjnych o każdem kazaniu, o każdej mszy, którą miał ksiądz ze wsi sąsiedzkiej, obliczaniem grzywien lub więzienia, jakie sąd naznacza winowajcom, którzy wszechwładzy państwa nie biją czołem, wprowadzeniem do projektu kodeksu karnego najpotworniejszych pojęć o karach prewencyjnych, aby mu zostawało dość czasu do inicyatywy w polityce europejskiej.

Położenie polityczne Europy uległo przeto temi czasy wielkiej zmianie, bo przeważny głos Prus w triumwiracie cesarskim nie daje się już słyszeć, gdy do niedawna przemawiał tak potężnie, że drżały państwa i powolnie spełniały rozkazy z Berlina dyktowane. Miałażby być prawdziwą choroba ks. Bismarka, która utrzymując go w drażliwości, czyniąc czułym na osobiste wrażenia, niedozwala mu badawczym wzrokiem sięgać wielkich spraw polityki ogólnej? Byłoby to zaiste fizyologicznem zadaniem zbadać, jak dalece ustrój nerwowy jednego człowieka wpływać może na losy państw i narodów. Plutarch w „Żywotach mężów sławnych" umiał tylko skutki ich dzieł wykazywac, ale nie dostrzegał ich przyczyn.

KORESPONDENCYA „CZASU".

Wiedeń 16 października.

△ Obie delegacye ukończyły już rzeczywiście na wczorajszych posiedzeniach swoje czynności i obrady. Bez wspólnego głosowania pogodziły, wszystkie swoje uchwały co do budżetu wydatków i dochodów na sprawy wspólne w 1876 r., i na mocy tych zgodnych uchwał zawotowały wczoraj jednakową ustawę finansową, według której wszystkie niemające własnego pokrycia wydatki zwyczajne i nadzwyczajne na sprawy wspólne w 1876 r. wynoszą 115,845,331 złr. Dalej ustawa ta orzeka, iż na pokrycie tych wydatków ma być najprzód użyty, jak zwykle, dochód wspólny z ceł, obliczony na 12 milionów złr., a reszta 103,845,331 złr. pokryta przez skarb austryacki i węgierski w stosunku oznaczonym przez układ między królestwem węgierskiem a krajami reprezentowanemi w Radzie państwa. Mianowicie skarb węgierski ma dostarczyć 2% całej sumy t. j. 2,076,906 złr. 62 cnt. (należne z powodu przyłączenia Pogranicza wojskowego do Królestwa węgierskiego), a dla zaspokojenia reszty 101,768,424 złr. 38 cnt. mają dać kraje reprezentowane w Radnie państwa 70%, to jest 71,237,897 złr. 6½ cent. a kraje korony węgierskiej 30%, czyli 30,531,527 złr. 31½ cent. Dla pokrycia zaś kredytu dodatkowego 188,665 złr. 62 cent. mają dostarczyć kraje reprezentowane w Radzie państwa 70% t. j. 129,424 złr. 61½ cent.

Uchwalony budżet i ustawa finansowa na r. 1876 zostały przedłożone zaraz do sankcyi Cesarzowi w Gödölö obecnie bawiącemu, a jutro zgromadzi się delegacya austryacka o 10 godzinie rano, węgierska o 11 na ostatnie posiedzenie, aby wysłuchać urzędowego zawiadomienia o zatwierdzeniu tej ustawy przez Cesarza, (gdyż według ustaw węgierskich, ogłoszenie zatwierdzenia ustawy przez monarchę winno być odczytane na posiedzeniu tej delegacyi lub tego sejmu, które ustawę uchwaliły); następnie będą mowy pożegnalne i ogłoszenie zamknięcia sesyi.

Posiedzenia delegacyi byłyby już 14 t. m. ukończone, gdyby nie był się 13 t. m. rozwinął niespodziewanie spór między austryacką a węgierską delegacyą o jedną niewielką w kwocie pieniężnej lecz odmienną uchwałę co do zwrotu skarbowi węgierskiemu 83,395 złr. za wydatek przez niego poniesiony na wynajęcie domów prywatnych na szpitale wojskowe w Siedmiogrodzie. Wszystkie różnice między uchwałami obu delegacyj, prócz tej jednej, zostały usunięte 13 t. m. za pośrednictwem wymiany nuncyj; delegacya austryacka ustąpiła, jak przewidziałem, w kilku punktach i zgodnie z uchwałami Delegacyi węgierskiej wstawiła w budżet 73,000 złr. potrzebne z powodu reorganizacyi sztabu głównego; 100,000 złr. na ukończenie warowni Igmand w fortyfikacyach Komarna; 120,000 złr. pierwszą ratę na uzbrojenie działami wielkiego wagomiaru bateryj przy porcie Pola; dalej odpowiednio uchwale węgierskiej wykreśliła 27,000 złr. na zbudowanie pod Krakowem nowego składu na proch w miejsce starego magazynu; delegacya zaś węgierska zgodziła się zmienić swoją uchwałę wyznaczającą 240,000 złr. na uzbrojenie portu w Pola i przeznaczyła na ten wydatek tylko 120,000 złr. zgodziła się dalej, aby dochód wspólny z ceł, uchwalony przez nią początkowo w sumie 13 milionów złr. odpowiednio obliczeniu rządowemu zniżyć na 12 milionów złr, stósownie do uchwały Delegacyi austryackiej, która udowadniała, że więcej cła nie przyniosą; wreszcie wyrównano drobne różnice w uchwałach o zamknięciu rachunków za 1873 r. Już nawet komisye obu delegacyj ułożyły 13 t. m. projekt ustawy finansowej zawierający sumaryusz budżetu na 1876 r. odpowiednio uchwałom zgodnym obu delegacyj, gdy niespodziewanie zaognił się spór o ową jedyną różnicę w uchwałach co do zwrotu skarbowi węgierskiemu ze skarbu wspólnego 83 tysięcy zł. wydanych na umieszczenie szpitali wojskowych w Siedmiogrodzie. Pomimo dwukrotnej wymiany nuncyj o tę jedyną odmienną uchwałę, pomimo poufnych negocyacyj prowadzonych między obu delegacyami przez hr. Andrassego nietyczącego sobie widocznie, aby doszło w r. b. do wspólnego głosowania obu delegacyj, dwa poufne i dwa publiczne posiedzenia każdej Delegacyi 14 t. m. niedoprowadziły do pomyślnego rozwiązania sporu. Dopiero 15 t. m. zgodziła się delegacya węgierska na zaproponowaną przez delegacyę austryacką uchwałę odraczającą merytoryczne rozstrzygnięcie sprawy a przeto nie wstawiającą w budżet na 1876 r. kwoty, o którą toczył się spór.

Ta sporna sprawa jest następująca.

Rząd węgierski zażądał od ministerstwa wspólnego zwrotu 83,395 złr. zapłaconych przez skarb węgierski prywatnym osobom w Siedmiogrodzie, jako czynsz z budynków zajętych tam na szpitale wojskowe. Rokowania między ministerstwem węgierskiem a wspólnem toczyły się dość długo, z powodu, że dokonanie tego zwrotu może wywołać wiele innych podobnych roszczeń do skarbu wspólnego. Tymczasem sejm węgierski upomniał dwukrotnie swych ministrów o przeprowadzenie tego zwrotu. Wreszcie przy końcu już posiedzeń delegacyj, minister wojny w dodatkowem przedłożeniu, wniesionem przed kilku dniami zażądał wstawienia w budżet wspólny owej kwoty 83,395 złr. dla zwrócenia ich skarbowi węgierskiemu, lecz żądania swego dokładniej nie uzasadnił. Delegacya węgierska, znająca tę sprawę z obrad swego sejmu, uchwaliła zamieścić żądaną kwotę w budżecie wydatków wspólnych. Komisya budżetowa delegacyi austryackiej wniosła, aby odmówić **na teraz** wstawienia wspomnionej sumy w budżet z powodu, że żądanie jej nie jest dostatecznie przez ministra wojny uzasadnione. Lecz prezes delegacyi p. Schmerling nie poddał pod głosowanie na pełnem posiedzeniu delegacyi austr., całego motywowanego wniosku komisyi, ale tylko pytanie, czy zamieścić w budżecie na 1876 r. sumę 83.395 złr. na zwrot skarbowi węgierskiemu wydane za opłacane przez niego czynsze z budynków wynajętych na szpitale wojskowe w Siedmiogrodzie? Delegacya odmówiła wstawienia tej kwoty. Ta uchwała delegacyi austryackiej została przesłaną delegacyi węgierskiej wraz z motywami okazującemi, że istotne roztrzygnienie sporu jest odroczone dopóki przy uchwalaniu następnego budżetu minister wojny nie uzasadni dokładniej swojego żądania. Pomimo tego delegacya węgierska nie zgodziła się na taką uchwałę odraczającą i została przy swojej, zarzucając, że motywa zawierające odroczenie roztrzygnienia sprawy, nie zostały objęte uchwałą. Wskutek tego zebrała się 14 t. m. rano komisya budżetowa Delegacyi austryackiej, aby ułożyć projekt uchwały, którąby wprawdzie nie nakazała zamieścić w budżecie na r. 1876 kwoty spornej, lecz wypowiedziała wyraźnie, że sprawa ta nie jest rozstrzygniętą ale odroczoną. Gdy jednak szło o to, aby na układaną uchwałę zgodziła się cała delegacya, zaproszono wszystkich jej członków obecnych przy obradach komisyj, na poufną naradę. Na tej naradzie pod przewodnictwem pana Schmerlinga odbytej, ułożono projekt uchwały następującej treści: Nie przesądzając bynajmniej sprawy, nie zamieszcza się na teraz w budżecie kwoty 83,395 złr. żądanej na zwrot skarbowi węgierskiemu i t. d. gdyż tego żądania nie uzasadniono dostatecznie. Na taki projekt uchwały zgodzili się zupełnie obecni na tej poufnej naradzie ministrowie wspólni: hr. Andrassy i jen. Koller; a minister wojny oznajmił, że na posiedzeniu delegacyi węgierskiej złoży urzędowe oświadczenie, iż w projekcie przyszłego budżetu wstawi żądaną kwotę na zwrot skarbowi węgierskiemu z dokładniejszem jej uzasadnieniem. Na projektowaną uchwałę zgodzili się także wszyscy członkowie delegacyi austryackiej, gdyż delegaci polscy nie widzieli żadnego powodu odłączać się w tej sprawie od innych członków delegacyi, których zdanie podzielali, że przedłożenie uczynione przez ministra wojny nie uzasadnia dokładnie jego żądania co do zamieszczenia w budżecie kwoty wspomnionej, a jeżeli przyszłej delegacyi złoży dokładniejsze uzasadnienie, w takim razie umieszczona będzie żądana kwota w budżecie na 1877 r.

Otwarto następnie o godzinie 2ej publiczne posiedzenie delegacyi, a powyższy projekt uchwały, ułożony na poufnej naradzie, wniesiony przez sprawozdawcę komisyi budżetowej, przyjęty został jednomyślnie. Wspomnieć tu winienem, że pp. Schmerling i Herbst, niechętni w ogóle całej ustawie o delegacyach wspólnych, (która postanowieniami swemi zapewnia Węgrom równorzędne z Niemcami stanowisko w roztrzyganiu spraw wspólnych w monarchii, a delegatom polskim zabezpiecza ważną, a niezależną pozycyę w delegacyi austryackiej, z której to pozycyi mogą rozjemczo między obu delegacyami działać), wyszukiwali różne trudności przy układaniu projektu wspomnionej uchwały, usiłowali wynaleść mniemane niedokładności ustawy o delegacyach, starając się widocznie doprowadzić ją *ad absurdum*.

Zaraz o 5 gdz. popołudniu tegoż dnia zebrała się delegacya węgierska na poufną naradę i roztrząsała przesłaną jéj uchwałę delegacyi austryackiéj. Rozprawy trwały długo; hr. Andrassy, prezes węgierskich ministrów Wenckheim, wiceprezes delegacyi Szlavy przedstawiali: że uchwała delegacyi austryackiéj nie przesądza sprawy; że nie mogła ona przyznać sumy żądanéj, kiedy minister wojny nie przedłożył, czy też nie był w stanie przedłożyć dokładnego uzasadnienia, a delegaci węgierscy znają tę sprawę z rozpraw w swym sejmie, ale nie z aktów delegacyi złożonych; że jeżeli delegacya węgierska nie zgodzi się na pojednawczą uchwałę delegacyi austryackiéj i przyjdzie do wspólnego głosowania, żądanie węgierskie stanowczo upadnie, gdyż delegacya austryacka będzie jednomyślnie głosowała, a przy równości głosów za i przeciw, rzeczona kwota jest odrzuconą. Pomimo tych przedstawień trudno było pozyskać żądaną przez regulamin węgierski większość 31 głosów, potrzebną do cofnięcia uchwały orzeczonéj poprzednio przez delegacyę węgierską. Albowiem regulamin obrad dla sejmu węgierskiego i jego delegacyi stanowi dość słusznie, że aby cofnąć uchwałę już zapadłą, nie wystarcza bezwzględna większość obecnych, ale potrzebną jest większość wszystkich członków obradującego ciała; gdy zaś delegacya liczy 60 członków, więc do cofnięcia uchwały potrzeba było głosów namniéj 31. Tymczasem z pomiędzy 43 obecnych na naradzie delegatów węgierskich, tylko 29 było za cofnięciem uchwały, reszta nie chciała jéj cofnąć, powołując się na żądania swego sejmu. Lecz zaraz wieczór zatelegrafowano do tych delegatów, którzy odjechali do Pesztu, aby tam być przy otwarciu nowego narodowego teatru. Powrócili oni do Wiednia rano 15go t. m. Na południowem więc posiedzeniu delegacyi węgierskiéj, po oświadczeniu uczynionem przez jenerała Benedeka (imiennik byłego wodza z 1866 r.) w imieniu ministra wojny, iż w następnym projekcie budżetu wspólnego wstawi żądaną pozycyę wydatku, dołączając dokładne daty ją uzasadające, powzięła delegacya węgierska 32 głosami na wniosek p. Szlavego następującą uchwałę: „Delegacya wysłana przez sejm węgierski do roztrząsania spraw wspólnych uważa za zupełnie uzasadnione żądanie ministerstwa wspólnego co do zwrócenia skarbowi królewsko węgierskiemu 83 395 zł. za nadpłaty poczynione w latach od 1865 do 1875 przez siedmiogrodzki krajowy fundusz kwaterunkowy w czynszach z budynków wynajętych na szpitale wojskowe. Gdy jednak delegacya austryackiéj

Część literacko-artystyczna.

TEATR.

W paryskim teatrze „du Châtelet" wznowiono przed dwoma miesiącami sztukę, która grana po raz pierwszy, jest temu lat blisko trzydzieści, w „Ambigu comique," powtórzoną była z kolei przeszło sto razy. Odtąd zwykłem przeznaczeniem wszystkiego, co zrobiwszy swoje w cień się usuwa, zalegała ona pułki biblioteczne i sława jej nieledwo przebrzmiała jako do innej należąca epoki, aż ją wydobyto świeżo i przekonano się, że pył przeszłości nie zatarł jasnego jej kolorytu i że dziś równie silne jak dawniej wywierać może wrażenie. Sztuką tą jest dramat w 5 aktach z prologiem, napisany przez Fryderyka Soulié p. t. *Closerie de Genêts*, który dla sceny krakowskiej przetłomaczył p. Ćwiek p. t. *Chata pod lasem*, nadawszy językowi tę rodzimą jędrność, jaką nie zawsze mają na swoje usługi tłómacze z obcych języków, do których Włoch tak słusznie stosuje przysłowie: „traduttori traditori."

Oddawna przyjętym na scenie naszej zwyczajem odźwierciadlania w jak najkrótszym czasie ruchu sceny francuskiej, odegrany został u nas wspomniony dramat w sobotę w bardzo napełnionym teatrze. Publiczność, która się tak tłumnie zgromadziła, niedoznała zawodu tak pod względem sztuki, jak pod względem gry, a dziś nie żyjący już autor, który widocznie działać chciał wszelkiemi sposobami na nerwy widzów, byłby niezawodnie tryumfem swym zadowolony, widząc strumień łez płynący z niejednego pięknego oka.

Autor dramatu: *Chata pod lasem* Fryderyk Soulié znany jest u nas więcej jako znakomity romansopisarz, niż jako dramaturg. Celował on nie tyle może w rodzaju romansów historycznych, jak w malowaniu nowoczesnych obyczajów i scen codziennego życia. Jednak zawód swój pisarski rozpoczął Soulié jeszcze na lat parę przed rewolucyą lipcową od tragedyi z zakrojem klasycznym p. t. *Romeo et Juliette*, lecz wkrótce potem zmienił kierunek przeszedłszy pod sztandar nowo podówczas we Francyi tworzącej się szkoły romantycznej i napisał cały szereg dramatów i melodramatów mających ogromną wziętość u wielkiej publiczności, a między innemi największą: dramat *Clotilde* i ostatni podobno z dzieł jego na rok przed śmiercią napisany dramat: *Closerie des Genêts*, który właśnie na scenie naszej się ukazał.

Chcąc bezstronnie ocenić dramat: *Chata pod lasem*, nie należy doń przykładać dzisiejszej miary, lecz cofnąć się do chwili, w której był pisany. Była to chwila radykalnego przewrotu pojęć estetycznych, który, jak każdy nagły przewrot, musiał sprowadzić długo nie dającą się uśmierzyć gorączkę. Klasyczny spokój ustąpił miejsca nieprzepartemu i wszelkie tamy zrywającemu prądowi imaginacyi. Nie piękno i miara stały się hasłem wartości dzieła, lecz potworność, a im bardziej przerażające były obrazy, tem więcej zdawały się przystawać do ram romantyzmu. W takiej epoce powstała *Chata pod lasem*, mająca z wielu innemi współczesnemi dramatami to powinnowactwo, że przedstawia w pełnych grozy kolorach błędy społeczne i zgubne skutki ich jaskrawo maluje. Pisarze owej epoki byli jednak ludzie sumienni i jeżeli zaznajamiali z złem i obnażali wstrętne rany, to niezawodnie usiłowali rany te leczyć, heroicznem wprawdzie lekarstwem, bo biorąc na tortury uczucie i smagając nerwy jaskrawością faktów, jakby rozpalonemi drutami. Dążność ich była zwykle szlachetną, chcieli naprawiać nie psuć, goić nie rozjątrzać, a jako antiteza ohydy świeciła zawsze jakaś gwiazda heroizmu, cnoty i poświęcenia. Na jakże odmienne tory weszła najświeższa literatura dramatyczna francuska! Nie chodzi jej zwykle o naukę moralną, o poprawę obyczajów lecz raczej rzecby można o ich zepsucie, nie o odstraszenie od złego ale o oswojenie z niem. Alež zaprawdę nie dość pokazać kałużę i dać oddychać jej zabójczemi wyziewami, trzeba umieć wzbudzić odrazę, nie dość same cienie tylko przedstawiać, trzeba je umieć rozjaśniać a raczej bardziej jeszcze zmrok ich uwydatniać światłem. Najpewniejszym sędzią moralnej wartości sztuki jest uczucie, rzecby można sumienie widza; nieraz go ona zajmuje, rozrzewnia lub rozśmiesza, a jednak opuszczając teatr unosi z sobą pewne niezadowolenie i niesmak, kiedy przeciwnie tam, gdzie rozwiązanie oparte jest na zasadzie etycznej, błogi go jakiś spokój ogarnia.

Wracając do dramatu, o którym mowa, ma on na sobie i w sobie, jakkolwiek nie jest fotografią chwili, tak wybitną cechę swojej epoki, że po stu latach jeszcze znawca literatury i obyczajów, nie o wiele pomyliłby się w dacie jego narodzin. Same aluzye polityczne świadczą, że wypadki, jakie autor rozsnuwa jakby z zmotanego kłębu, zaszły w chwili kiedy już legitymizm skonał we Francyi, a nie zbladł jeszcze urok owej bądźcobądź gigantycznej aureoli Napoleona I, i kto wie czy i dziś jeszcze nie dzięki owemu urokowi — który wbrew nawet nowoczesnej ohydzie, jaka zrosła się z tem wielkiem imieniem, działa magicznie wspomnieniami zgasłej świetności — dramat ten wznowiony takie wywiera wrażenie. A owo katońskie pojęcie o honorze (będące nicią przewodnią całej sztuki), nie tylko w jenerale jak hr. d'Estève lecz w prostym dzierżawcy nie umiejącym czytać, czyż to także nie zabytek z minionych już czasów? Temi dwoma potężnemi tonami: polityki i honoru, nastrojona jest nader skomplikowana machina akcyi, która co chwila zawięzuje się i rozwięzuje, plącze i rozwikłuje, nie zostawiając jednak nigdzie za sobą nierozplątanego węzła. Od początku do końca widać dzielne pióro i jasną myśl autora, który igra z trudnościami, niedozwalając im nigdzie zwichnąć ogólnej harmonii.

Wogóle, wbrew dzisiejszemu zwyczajowi, mieści w sobie dramat ten pod względem charakterów stron więcej dodatnich niż ujemnych. Prócz jednej hrabiny Leonii de Beaval, prawdziwej kwintessencyi zepsucia i nikczemności, są tu zresztą wszyscy albo dobrzy i szlachetni, albo zbłąkani i gorzko błędów swych żałujący. Dramat kończy się dobrze i nikt nie czuje w tem niesprawiedliwości.

Niechcąc obszerniej opowiadać fabuły dramatu, wypada nam jednak, aby czytelnik ocenić mógł grę artystów — streścić szkic akcyi. — Jenerał hr. d'Estève ma córkę Łucyę i syna Jerzego. Ona wzór cnót i najszlachetniejszego poświęcenia, on nie tyle zły w gruncie ile zepsuty. Ożeniwszy się potajemnie z Leonią Beaval, którą porzucił, zwracał on swe zapały do Ludwiki, córki Kerouana, dzierżawcy i przyjaciela ojca swego, obiecując się z nią ożenić. Nieszczęśliwa Ludwika pada ofiarą, podstępu i opuszcza na chwilę dom ojca aby w chacie pod lasem ukryć owoc miłości. Łucya chcąc przyjaciołkę przed hańbą ocalić opiekuje się dziecięciem, przypuściwszy do tajemnicy margrabiego de Montéclain, w którego towarzystwie często odwiedza chatę pod lasem. Leonia, która przybyła wcelu zmuszenia Jerzego do ogłoszenia ją za swą żonę, napotkawszy na opór z jego strony, mści się na nim i rozpuszcza wieść, że matką dziecięcia w chacie pod lasem jest Łucya a ojcem margrabia de Montéclain.

Postarała się ona, aby wieść ta doszła do ojca Łucyi. Jenerał dotknięty do żywego tą plamą honoru, chce zabić mniemanego uwodziciela, a Łucya nie wyprowadza go z błędu, gdyż nie chce narażać przyjaciołki. Rzecz jednak wykrywa się, jenerał widzi niewinność swej córki, lecz cios, który miał weń uderzyć, uderza w przyjaciela jego Kerouana, który z większą niemal rozpaczą niż jenerał, czuje hańbę swej córki Ludwiki i nosi się nawet z myślą samobójstwa. Jenerał dowiedziawszy się, że sprawcą nieszczęścia Ludwiki jest syn jego własny, nalega nań, aby ożenieniem zbrodnię swą zagładził. Ale cóż tu począć z Leonią, z którą go ślub łączy? Margrabia de Montéclain, który przez miłość do Łucyi, czuwał nad rodziną jenerała jak duch opiekuńczy, i temu umiał zaradzić. Sprowadza on do swego zamku Leonię, gdzie zmusza ją wobec prokuratora i sędziów do deklaracyi, iż zezwala na unieważnienie ślubu, co tem łatwiej stać się mogło, gdyż zachodził *error in persona*, albowiem Leonia odgrywała rolę innej osoby, nie tej, jaką była. Kiedy się to działo, Ludwika widząc rozpacz ojca, spowodowaną jej hańbą, rzuca się w jezioro, lecz uratowana, wraca i dowiaduje się, że jej połączeniu z Jerzym nic już na przeszkodzie nie stoi, a zarazem jenerał oddaje rękę Łucyi margrabiemu Montéclain. Dwa śluby kończą więc ten tak pełny najrozmaitszych katastrof dramat.

Przedstawienie było nader staranne, pomimo, że większa część ról w dramacie należy do rzędu wysoko popisowych, jak np. rola Ludwiki, Lucyi, zresztą Leonii, Kerouana i Jerzego. Jedna taka rola w sztuce, jakich tu jest kilka, wymaga już ze strony artysty wielkich studyów; cóż dopiero mówić o ułożeniu wszystkich ról w harmonię, i nadaniu im takiej jednolitości, jaką publiczność miała sposobność dostrzegać w przedstawieniu dramatu *Chata pod lasem*.

Rolę Ludwiki grała p. Hoffmanowa. Możnaby nic więcej prócz tej wzmianki o grze jej niepowiedzieć, a każdy domyśliłby się, znając jej znakomity talent, że grała wybornie. Ale p. Hoffmanowa widziała świeżo dramat ten przedstawiony w Paryżu, a jakkolwiek nie potrzebuje ona naśladować innych wzorów, mając sama zbyt wiele intuicyi i artystycznego doświadczenia, jednak mogła dostrzedz w grze paryskiej artystki, przedstawiającej rolę Ludwiki, niejeden odcień, który przyczynił się z pewnością do ukształtowania doskonałej całości tej roli. To też p. Hoffmanowa była niedorównaną w oddaniu scen patetycznych, a gra jej rysów przemawiała nieraz dobitniej, niż słowa i uzupełniała porywającą dykcyę. Godną siebie współzawodniczkę znalazła p. Hoffmanowa w p. Parżnickiej, która wykonała rolę Łucyi z tym talentem, jaki się u niej tak urozmaicać i wszędzie uwydatnić umié. Scena między Ludwiką i Łucyą była jedną z najbardziej wzruszających i najartystyczniej wymodelowanych. W trzeciej ważnej i trudnej roli (Leonii) wystąpiła po raz pierwszy panna Kwiatyńska, znana już przed laty kilku na scenie tutejszej. Gra jej była chwilowo pełną wyrazu i silnego wrażenia, jednak nie utrzymała się ciągle na jednej wysokości. Wątpić nie można, że przy wielu warunkach, jakie p. K. posiada, znajdzie się i tak potrzebna jednolitość w grze.

Z ról męskich należy się pierwszeństwo p. Szymańskiemu w roli jenerała hr. d'Estève. Postać prawdziwie militarna, żywość, ów zapał w chwili podrażnionego uczucia honoru, wszystko to składało się na znakomite uosobienie tej z jednej sztuki ulanej natury. Miał także i p. Podwyszyński w roli Kerouana najzupełniejsze powodzenie, a pojedyncze momenta roli tam mianowicie, gdzie wpada w patetyczność, uwydatniały się prawdziwym talentem. Niemniej uderzająca była gra p. Sobiesława w roli Jerzego d'Estève, której delikatne odcienia młody artysta oddał z głębszą intuicyą artystyczną. P. Jankowski ukazał się po raz pierwszy na scenie w roli margrabiego de Montéclain i korzystne równie grą, jak całą swą postacią wywarł wrażenie. W końcu, nie mogąc mówić o wszystkich, pominąć nie chcemy wybornej, pełnej naturalności, humoru i komiki gry p. Wojdałowicza i p. Morozowicza, który w małej roli Dominika, dawnego żołnierza gwardyi dowiódł, jak dobrze pojmuje tę postać, której wzoru trudno już dziś znaleść w naturze.

Rady państwa uważa przedłożenie rządowe niedostatecznem, aby nateraz mogła względem żądanéj pozycyi powziąść stanowczą uchwałę, nie upiera się delegacya węgierska przy postanowieniu zamieszczenia pozycyi wspomnionéj w budżecie na 1876 rok, ale jedynie pod warunkiem, że wspólny minister wojny wstawi ją w projekt budżetu następnego i załączy dowody, z których delegacya austryacka powéźmie przekonanie, iż żądanie skarbu węgierskiego jest zupełnie uzasadnionem.“ Po powzięciu téj uchwały, delegacya węgierska odroczyła posiedzenie do 5éj godziny wieczór.

Tymczasem o godzinie 2 zgromadziła się delegacya austryacka na publiczne posiedzenie, a po odczytaniu przez jeneralnego sprawozdawcę p. Demla przesłanej powyższej uchwały węgierskiej, oświadczył tenże sprawozdawca w imieniu komisyi budżetowej, że gdy zgodzono się już wreszcie co do tej jedynej spornej pozycyi budżetu, zgodne są już wszystkie uchwały obu delegacyj co do sum budżetu; albowiem motywa odczytanej uchwały węgierskiej w niczem nie są sprzeczne z uchwałą powziętą przez delegacyę austryacką. Wniósł przeto tenże sprawozdawca projekt ustawy finansowej, zawierającej sumaryusz budżetu. Projekt ten przyjęto bez rozpraw, gdyż jest tylko co do wydatków zestawieniem uchwał już zapadłych, a co do ich pokrycia, ścisłem zastosowaniem obowiązujących ustaw, oznaczających stosunek, w jakim skarb austryacki i węgierski składać mają sumę potrzebną dla zaspakajania wydatków na sprawy wspólne. Taką samą ustawę finansową uchwaliła delegacya węgierska w dwie godziny później. Ustawy tej nie będę tu streszczał, uczynię jedynie uwagę, że ustawa budżetowa uchwalona przez delegacye zmniejszyła ogólny wydatek na sprawy wspólne, proponowany w rządowym projekcie o 2,159,329 złr., gdy jednak dochód z ceł przeznaczony na pokrycie wydatków na sprawy wspólne, delegacya obliczyła o 2,251,000 złr. mniej niż rządowy projekt, który dochody te za wysoko obrachował, jakto zamknięcie rachunków z lat przeszłych przekonało, przeto skarby austryacki i węgierski będą musiały dostarczyć o 91,671 złr. więcej na pokrycie wydatków wspólnych, niż to rząd w preliminarzu obliczył. W ostatecznym rezultacie skarb austryacki dostarczyć ma 71,237,897 złr. w r. 1876 dla zaspokojenia wydatków wspólnych na utrzymanie sił zbrojnych państwa, zarządu sprawami zagranicznemi i wspólnemi finansami monarchii; skarb zaś węgierski ma dać na ten cel 32,608,433 złr. Przeto pierwszy ma dać przeszło o 7 milionów złr. więcej, niż na r. b. uchwalono a drugi blisko o 2½ miliona więcej niż na r. b. Podwyższenie na 1876 r. wydatków wspólnych spowodowane jest nadzwyczajnemi wydatkami na dostarczenie nowych dział dla artyleryi i 50,000 karabinów dla piechoty, oraz ściślejszem obrachowaniem dochodu z ceł, który w roku zeszłym za wysoko o 1½ miliona policzono.

Wiedeń 17 października.

(J. H.) Dziś po raz ostatni w tej sesyi zebrały się obie delegacye. Porządek dzienny stanowiły tylko przemowy formalne regulaminem objęte, to jest przemówienie ministra spraw zewnętrznych i prezesa delegacyj. Otóż w austryackiej delegacyi minister hr. Andrassy oznajmił, iż powzięte przez delegacye i przedłożone N. Panu uchwały, najwyższą sankcyę otrzymały. Dalej mówił hr. Andrassy: Zarazem otrzymałem najwyższe polecenie, bym w imieniu N. Pana oświadczył delegacyi Rady Państwa za jej patryotyczne postępowanie i gotowość, z którą spełniła własne zadanie i życzenia N. Pana w pełnej mierze, w Jego więc imieniu wyrażam zupełne uznanie i podziękowanie. Pozwólcie Panowie, abym także imieniem rządu dodał jeszcze do tego kilka uwag. Ofiarnością, z którą wysokie delegacye, mimo smutnego położenia finansowego, przecież zgodziły się na wymagane przez okoliczności wyższe żądania, przyczyniły się znacznie do ułatwienia rządowi jego zadania. W mojem i mych kolegów imieniu za to zaufanie, wypowiadam Wysokiej delegacyi nasze najserdeczniejsze podziękowanie. (Oklaski).

Prezes Schmerling:

Panowie! Na końcu naszej sesyi z ust ministra spraw zewnętrznych słyszymy słowa, które w nas prawdziwą pociechę i zadowolenie wywołać muszą; pociechę, bo oznajmiają nam, że N. Pan o naszej pracy wyrzekł uznanie i dzięki swe; zadowolenie zaś, że podołaliśmy ważnemu zadaniu naszemu. Mowca wyraża dalej uznanie komisyi budżetowej, której niezmordowanej pracy zawdzięczyć należy, że delegacya zaledwie w trzech godzinach załatwiła swe prace. Dalej powiada: Z wiadomości, które nam dało ministerstwo spraw zewnętrznych, czerpiemy ponownie uspakajające przekonanie, że cała działalność naszego urzędu spraw zewnętrznych na to skierowana, aby pokój utrzymać, i że tak samo usiłować będzie zachować od eksplozyi materyał palny znajdujący się jeszcze w pewnej części Europy. Dalej — jeżeli się nie mylą gazety — dowiadujemy się, że rząd turecki już wstąpił na drogę reformy. Tak więc śmiemy wyrazić nadzieję, że podczas długiej zimy, w której pod wpływem klimatu same przez się ustaną okrucieństwa wojny na granicy wschodnio-południowej Austryi, rządowi tureckiemu i innym państwom Europy uda się, odpowiednie reformy zaprowadzić w krainach które rokosz podniosły, tem samem uczynić niemożebnem na zawsze powrót wojny prowadzonej z tak wielkiem okrucieństwem. Przechodząc do spraw wewnętrznych, dalej powiada mówca: Obejmując mój urząd, wyraziłem smutne położenie państwa, a wyrazić to, musiało być bolesnem dla każdego, co tak kocha Austryę jak ja. Ale wypowiedzieć to było koniecznem i zaprawdę mówiłem, można się było przekonać z wyjaśnień udzielonych nam przez ministra skarbu, z których widzimy, że równowaga między wydatkami i dochodami państwa niestety za nadto nadwerężona. Jeżeli o tem wspominam, czynię to dla tego, aby wyrazić, że nie trudno i chętnie zezwala się na wysokie wymagania rządu w czasach, gdy kwitnie przemysł i handel, gdy obficie wpływają dochody państwa, gdy ziemia wydaje bogaty plon. Ale w chwili, gdy to wszystko przeciwnie się dzieje, gdy dochody tylko skąpo wpływają, w takiej chwili wotować znaczne sumy, jest zapewne ciężkim obowiązkiem, jeżeli zaś pomimo to delegacya spełniła swoje zadanie, to dała temsamem tylko dowód swego patryotyzmu, swej ofiarności i należytego pojmowania ofiar, których wymaga konieczność, niepodległość i samodzielność państwa. Moi panowie. Z ciężkiem sercem czytamy corocznie w budżecie państwa tę stronnicę, na której stoi: Wymaganie na wojsko i marynarkę wojenną. Wymaganie to zaiste jest bardzo znaczne. Jak szczęśliwymi bylibyśmy, gdyby nadeszła chwila, dozwalająca znaczną redukcyę tych kosztów. Jestem przekonany, że nasz minister wojny chętnie stanąłby przed nami z mniejszem wymaganiem, bo jenerał Koller nie jest tylko walecznym żołnierzem i obrońcą interesów armii, ale nadto i dobrym obywatelem; jestem dalej przekonany, że nasza armia sama chętna i skora byłaby do ofiar połączonych z redukcyą wydatków na utrzymanie wojska, wszelako to przyzna każdy, że położenie Austryi otoczonej krajami, mogącymi olbrzymie wystawić armie, jest tego rodzaju, że rozbrojenie jej i każda redukcya armii byłaby pozbyciem się samodzielności i niepodległości państwa. Wobec tego możemy tylko wyrazić jedno życzenie, to jest aby w decydujących kołach uwzględniono głos nieustannie się podnoszący, by wreszcie porzucono ciągłe tendencye podnoszenia nienstanne sił wojskowych, opasywania się ciągle nowemi twierdzami i szukania wciąż nowych środków zniszczenia, które oprócz tego, że wydają rezultaty tak smutne, mają jeszcze tę wadę, że są bardzo kosztowne. (Oklaski na lewicy).

Niechże więc decydujące koła uwzględnią te głosy, które się odzywają, że państwo ostatecznie jeszcze inne do spełnienia ma zadanie, opiekować się i troszczyć się o wiedzę i naukę, a przedewszystkiem wspierać i potęgować rzetelną pracę. (Oklaski!) Ciała parlamentarne posiadają tylko siłę słowa. Ależ to słowo niechże nieustannie słyszeć się da, bo w końcu usłyszą je tam, gdzie tego potrzeba. A że Austrya z radością usłyszy, gdy w innych częściach Europy zaczną się rozbrajać, o tem jestem przekonany. Mówca wspomina dalej o trudnem zadaniu jakie czeka w nowej sesyi Radę państwa i wyraża nadzieję, że i kwestye ekonomiczne, które trzeba będzie rozwiązać, również pomyślnie rozwiązane zostaną. W końcu wzywa Izbę do wyrażenia lojalności i dzięków wobec N. Pana przez trzechkrotny okrzyk: Niech żyje N. Pan! (Izba powstaje i wznosi trzechkrotny okrzyk: Niech żyje!)

Hr. Coronini w dłuższej przemowie dziękuje prezesowi za jego pełną poświęcenia działalność w przewodniczeniu delegacyj, poczem tenże dziękując za zaufanie, którem go obdarzyła, zamyka sesyę.

W delegacyi węgierskiej złożył hr. Andrassy to samo oświadczenie. Prezes tej delegacyi dawszy pogląd na prace delegacyi, po odczytaniu protokółu zamknął posiedzenie trzechkrotnym okrzykiem na cześć N. Pana, który Izba powtórzyła.

Paryż 12 października.

(B.) Niedzielne wybory radcy miejskiego, w zastępstwie zmarłego p. Marsola w 5ym okręgu paryskim, zdawałoby się, że nikogo swoim rezultatem zadziwić nie powinny. Zwycięstwo p. Engelhardta powitano atoli po stronie konserwatystów okrzykami zgrozy. Zwycięstwo? a nad kim, zapytaćby warto. Engelhardt był jedynym kandydatem, nie mógł przeto ani zwalczać ani tem mniéj zwyciężać tych, co do walki nie wystąpili. Z innéj strony, zapisanych wyborców w dzielnicy Sorbonny jest około 6000; głosujących było do 4000, a Engelhardt otrzymał tylko 2476 głosów. Czyż nie wypada ztąd wnosić, iż gdyby obok Engelhardta była się pojawiła jakaś kandydatura poważna, mogła była ona znaleść przeważne w pozostałéj liczbie głosów 3600 zwycięstwo? Czemuż więc takiéj kandydatury nie postawiono? Że nie stawili jéj republikanie umiarkowani, konserwatystami się zowiący, nie dziwi mię to bynajmniéj. Wobec gotującéj się walki w Izbie i zbliżających się powszechnych wyborów, republikanie umiarkowani uważali się za zmuszonych unikać wszelkiego pozoru niejedności w swoim ogólnym obozie równie jak wszelkiego pozoru do zerwania podobnéj jedności. Zrzeczenie się przeto wszelkiéj kandydatury z ich strony wynikać mogło z ich ogólnéj polityki. Lecz monarchiści? Rzeczą bardzo byłoby prawdopodobną, iż w braku umiarkowanéj kandydatury, wszyscy wyborcy republikanie, którzy p. Engelhardtowi głosów swych odmówili, byliby chętnie oddali głosy kandydaturze umiarkowanéj, raczéj liberalnéj choć monarchicznéj; zwycięstwo przeto takiego kandydata mogło być zapewnionem. Czemuż go nie postawiono? czy przypuszczać się godzi, iż w liczbie niechętnych radykałom 3600 wyborców, nie można było znaleść ani jednego kandydata? Bynajmniéj, lecz i z téj strony z obliczeniem do zapasów nie wystąpiono. Wobec gotującéj się walki w Izbie i zbliżających się powszechnych wyborów chciano zapewnić bezsporne radykałom zwycięstwo, aby podnieść raz jeszcze czerwone widmo rewolucyi. Lecz *qui veut trop prouver, ne prouve rien,* a to zwycięstwo radykałów, fakt tyle w życiu paryskim zwyczajny, przeminie bez wpływu na bieżącą politykę i bez wspomnienia w historyi.

Na radzie ministrów zajmowano się tyle piekącą dzisiaj sprawą finansów tureckich i ostatniego rozporządzenia sułtana względem sposobu wypłacania, raczéj niewypłacania bieżących, a to przez lat 5 kuponów. Jakkolwiek zręcznie starano się je przybrać w szaty niewinności, rozporządzenie to od pierwszéj chwili sprawiło tu wrażenie częściowego bankructwa. Faktem jest, iż gdy miasto wypłacenia należnych procentów w gotowiźnie, rząd turecki ofiaruje swym wierzycielom jedynie nowe kwity z zobowiązaniem jedynie płacenia od tych kwitów procentu, to samym tym faktem zaciąga pożyczkę przymusową, a tak niczem innem to nie jest, jak zamaskowanym rabunkiem. Dotąd już wszystkie rządy, jeżeli nie w drodze urzędowéj jak Włochy, to półurzędowo poniosły do Stambułu odnośne reklamacye, oprócz Francyi i Rosyi. Na radzie ministrów postanowiono tutaj nie reklamować wcale, gdyż ks. Decazes wie, że postanowienie sułtana było mu zalecone przez Ignatiewa, w razie przeto nalegającéj reklamacyi nie ma ochoty ściągnąć na siebie niezadowolenie dworu petersburskiego. Francya przez swojego posła w Konstantynopolu poczyni jedynie swoje uwagi *(des répresentations)*, lecz reklamacyi żadnéj nie podniesie, jeżeli jéj w tem Rosya nie poprzedzi.

Z wewnętrznych prac rządu francuskiego zanotować można okólnik Dufaura do prokuratoryj jeneralnych mający na celu ustanowienie konkursów na miejsca praktykantów *(attachés)* w kancelaryi ministra sprawiedliwości lub prokuratorów przy sądzie apelacyjnym i trybunale cywilnym. Do dziś, miejsca te, zgoła niepłatne, oddawane były przeważnie młodym protegowanym ministrów lub innych dostojników, a stanowią one jakoby praktyczną szkołę, w któréj minister wybiera kandydatów do najlepszych posad w sądownictwie i ministerstwie sprawiedliwości. Ustanowienie konkursów na te miejsca, acz niepłatne, ale bardzo popłatne, zadaje pierwszy cios pladze, która pod nazwą nepotyzmu, krzewiła się w całem francuskiem sądownictwie i w całéj też administracyi. „W myśli mojéj, pisze Dufaure, podobny konkurs powinien stworzyć wyborną szkołę praktycznego sądownictwa. Jedyny tylko konkurs na całą Francyę zamykałby się w tak szerokich pod względem wymagań ramach, iż koniecznie ściągnąć by musiał najbardziéj uzdolnioną młodzież. Pomieszczeni w rozlicznych prokuratoryach pod ręką doświadczonych urzędników, młodzi ci ludzie w krótkim czasie a praktycznie obeznać by się mogli z istotnemi wymaganiami sądownictwa. Po pewnym czasie możnaby ich pomieszczać w kancelaryi ministra sprawiedliwości, pod którego okiem bezpośrednio pozostając mieliby najlepszą sposobność złożenia dowodów swojego do spraw publicznych uzdolnienia.“ Okólnik ten bardzo miłe sprawił wrażenie w całéj magistraturze.

Rzym 13 października.

Przyjazd cesarza Wilhelma do Medyolanu przypomina te podarunki obiecane, na które tak długo każą czekać, że w końcu nie sprawiają one prawie żadnej przyjemności. W każdym razie, jeżeli dzisiejsza wizyta nie jest zupełnie na rękę tutejszemu rządowi, to ma się odbyć w takich warunkach, iż król i ministeryum woleliby ją odłożyć na kiedyindziej. Nie można przypuszczać, by Cesarz zmienił swoje plany i cofnął obietnicę zjechania się w Medyolanie z Wiktorem Emanuelem, ale obie strony interesowane mają widocznie projekta nieco odrębne i nie są w tej chwili w całkowitem porozumieniu. Podobno w roku zeszłym rząd włoski potrzebując uroczystego uznania faktów dokonanych, a życząc sobie bardzo widzieć Cesarza niemieckiego na półwyspie, stworzył kwestyę dyplomatyczną, by dać dostateczny powód do spotkania się dwóch monarchów. Dzisiaj rząd niemiecki ją wyzyskuje dla siebie, by nie dozwolić królestwu prowadzenia odrębnej i własnej polityki.

Inaczej nieco zapatrywał się p. Visconti Venosta. A nie musiało dogadzać w tej chwili włoskiemu gabinetowi pracować *pour le roi de Prusse*, gdy kanclerz niemiecki, który Cesarza wyprawił do Medyolanu, dał mu za towarzysza p. Moltke z licznym sztabem i obiecał nadać osobny charakter uroczystości własnym udziałem, chwieje się już w pierwszem swem postanowieniu, każe się bardzo pięknie prosić, jednego dnia decyduje się na podróż, nazajutrz cofa dane przyrzeczenie. Od dwóch dni znowu nie wiadomo, czy książę Bismark raczy przyjechać. Może p. Minghetti dobrze jest powiadomiony, co się w tej chwili dzieje w Warzinie, ale tutaj sfery rządowe z pewnością nic nie wiedzą, a milczeniem pokrywają swą niewiadomość. P. Keudel już wyjechał z Rzymu, a jego organ *il Diritto* nie chcąc się kompromitować niedokładnemi wiadomościami, w bardzo ciemnych frazesach daje do zrozumienia, że pryncypała w domu nie ma, i że dla tego nic stanowczego powiedzieć nie może.

W Watykanie, gdzie zawsze jasno patrzano na rzeczy, nie robiono sobie illuzyi nawet wtedy, gdy kanclerz przybrał był na siebie postać łagodnego baranka, przeczuwają, że oba państwa będą się starały kosztem Stolicy świętej opłacić medyolańskie uroczystości. Ojciec święty miał wobec ciągłych trudów tę przynajmniej pociechę, jeżeli to pociechą nazwać można, że gdy rządy europejskie nie chcą uznawać nawet duchownej zwierzchności stolicy apostolskiej i wszelkiemi siłami pragną umożebnić działalność kościoła, niewierni i półbarzyńcy okazują mu cześć i dają dowody prawdziwego uszanowania. Temi dniami miał w Watykanie audyencyę wysłannik Szacha perskiego, który wręczył Papieżowi własnoręczny list monarchy azyatyckiego, bardzo pięknie napisany, upewniający Piusa IX, że katolicy nie będą w jego państwie prześladowani, że pragnie, by jego opieki używali, i że obiecuje delegatowi apostolskiemu swobodne wypełnianie wysokiego swego powołania. Delegatem jest arcybiskup Clouzel, Francuz, człowiek bardzo światły, pełen poświęcenia i wiele bardzo dobrego w Persyi czyniący. Na Wschodzie tradycye mają jeszcze wielkie znaczenie, a ludzie przybywający z Europy, nie dla zysku lub materyalnych korzyści, ale dla oddania się pracy apostolskiej i ciężkim trudom życia misyonarskiego, mogą w najwyższych nawet sferach prawdziwy wpływ wywierać. Wschód już także reformuje się i pozbywa się dawnego swego charakteru, ale jeszcze racyonalizm nowoczesny nie przeniknął całego społeczeństwa, a dyplomacya nie miała czasu wprowadzić w wykonanie kodeksu międzynarodowego, na prawie siły i faktów dokonanych opartego, a niszczącego w narodach wszelkie poczucie sprawiedliwości.

Szach perski podczas ostatniego pobytu w Europie tyle miał poczucia delikatności, że nie złożył officyalnej wizyty Wiktorowi Emanuelowi, by nie być zmuszonym przestąpić progu kwirynału, a tem samem Ojca świętego obrazić. Wyraźnie to powiedział nuncyuszowi w Brukselli i prosił o udzielenie tej wiadomości Papieżowi. Wyśmiewają dzienniki liberalne poselstwo perskie, tym czasem *Nazir-Aga*, który stoi na jego czele, a jest sam dobrym katolikiem, bardzo wspaniale i poważnie spełnił swe zadanie, dając ciągłe dowody nietylko taktu, ale i dokładnej znajomości stosunków. Katolicy zaś bez zaprzeczenia używają daleko więcej wolności w dalekiem państwie azyatyckiem, niżeli w tych krajach cywilizowanych Zachodu, które w imie kultury, rozumu i wiedzy szczepią prawdziwe barbarzyństwo.

Ważniejszym daleko faktem od perskiego poselstwa jest zamianowanie katolickiego arcybiskupa w Atenach. Dotychczas był w Grecyi dla katolików delegat apostolski, mieszkający w Tine. Dzisiaj w Atenach utworzone zostało nowe arcybiskupstwo łacińskie, co liberalna prasa przyjęła z wielkiem oburzeniem, wzywając króla greckiego, by nie dozwolił Watykanowi mięszać się w sprawy wewnętrzne kraju. Tymczasem utworzenie nowej dyecezyi i nominacya mnsr. Marengo nie stały się bez wiadomości króla, a nawet stały się do pewnego stopnia na jego żądanie. Co dziwniejsza, że całej tej sprawie nie była przeciwną królowa. Ale też w Petersburgu panuje z tego powodu silne niezadowolenie, które może mieć nawet znaczenie polityczne.

Londyn 12 października.

Częściowe bankructwo Turcyi wywołało tutaj najgorsze wrażenie i rozczarowało najlepszych przyjaciół i opiekunów Porty. Błąd ten Porty pociągnie bardzo zgubne następstwa i przyczyni się więcej do rozkładu cesarstwa ottomańskiego, niżby to uczyniło świetne zwycięstwo powstańców.

Oburzyły tutaj zwłaszcza niektóre szczegóły, mogące łatwo ujść uwagi publiczności. Jest rzeczą niewątpliwą, że Mahmud pasza, który jest fanatykiem i konserwatystą w duchu islamizmu, postanowił obchodzić się z wierzycielami europejskimi w sposób prawdziwie turecki, to jest z całą zuchwałą arbitralnością wschodnią. Zresztą sposób, w jaki ogłosił niewypłacalność był jakby odpowiedzią na interwencyę zagraniczną w sprawy wewnętrzne cesarstwa ottomańskiego. Nie tak dawno, jak reprezentanci mocarstw zagranicznych, a szczególniej Sir H. Elliot napierali na rząd turecki, aby zreformował swoje finanse, a zaledwie tydzień temu, jak telegram nam doniósł, że reformy są postanowione i że ściągnięto 6 milionów f. szt. podatków zaległych. Dzisiaj dopiero okazuje się, że te reformy i to ściąganie podatków obróciło się na szkodę cudzoziemców. Sposób, w jaki Turcya się mści za interwencyę jest dość dowcipny, przyznać należy, ale ściągnie on niezawodnie, odwet na głowy Turków.

Observer utrzymuje, że 89 milionów liwrów papierów tureckich znajduje się w rękach posiadaczy angielskich; że natomiast pożyczki loteryjne dochodzące do 31 mil. liwrów nominalnej wartości, znajdują się umieszczone przeważnie w Austryi, a że we Francyi znajdują się papiery pożyczki tureckiej z lat 1860, 1869 i 1873.

Interesowani w Anglii utrzymują, że środki przedsięwzięte przez rząd turecki nie mają nawet wymówki konieczności. Utrzymują natomiast, że to zrobił nowy Wezyr na Radę i nacisk Rosyi, która nic na niewypłaceniu kuponów nie traci, a niemoże obojętnie patrzeć, aby bank ottomański kierowany przez Anglików miał taką rolę administracyjną i finansową, jaką mu zapewniał traktat z rządem tureckim.

Times, chcąc uspokoić opinię, zaręcza, że Turcya niepostąpi z funduszem amortyzacyjnym podobnie, jak to uczyniła z kuponami. Gdyby to zrobiła, wywołałaby interwencyę kilku wielkich mocarstw. Jakiem bowiem prawem mogłaby Porta w zamian połowy kapitału opartego na rękojmi haraczu egipskiego, podsunąć inny tytuł niedający żadnej porękі?

Być może, że skutki tego bankructwa nie dadzą się zaraz uczuć Porcie; ale choć się ociągną, nie będą przez to mniej dotkliwe. Już wam pisałem, do jakiego stopnia Turcya straciła sympatye u swych przyjaciół angielskich, odkąd usunęła się od sprzymierzeńców zachodnich, a oddała się pod opiekę rosyjską. Wszelako polityka angielska pod wszystkiemi gabinetami nie odstąpiła od tradycyjnej zasady przestrzegania nietykalności państwa ottomańskiego. Powstanie hercegowińskie wywołało było znów reakcyę na korzyść Turcyi, mimo agitacyi lorda Russella aby wzbudzić sympatye dla chrześcian w Turcyi europejskiej. Dopiero świeże bankructwo połączone ze złą wiarą oburzyło opinię angielską, jakby Nemesis za ich egoizm wobec losu chrześcian słowiańskich. Jeden ze znanych dyplomatów angielskich mówił mi w tych dniach: „gdyby wielkie mocarstwa kontynentalne zaproponowały rozbiór państwa ottomańskiego, opinia angielska by się temu wcale nie sprzeciwiła, pod warunkiem jedynie, aby poręczono interesa angielskie w Egipcie“.

Interesowani wielki wywierają nacisk na Foreign Office, aby zniewolić lorda Darby do propozycyi rządowi francuskiemu i austro-węgierskiemu uczynienia wspólnej protestacyi w Konstantynopolu przeciw odmowie wypłaty kuponów.

Mowa lorda Derby miana przed paru dniami była najważniejszą deklaracyą oficyalną, jakiej oddawna nie słyszano. Największa jej doniosłość zawarta w słowach ministra spraw zagranicznych zatargu z Chinami. Jest już rzeczą pewną, że Anglia wypowie wojnę niebieskiemu cesarstwu, gdy będzie pewną odmowy stanowczej na żądanie wiadomego zadośćuczynienia. Jak już pisałem, jest tu prąd bardzo wojenny przeciw Chinom i ustęp ów mowy Derbego wywołał huczne oklaski.

Mówią tu o zamierzonej podróży królowej Wiktoryi na wiosnę do Niemiec w celu odwiedzenia różnych członków rodziny.

N. Pan polecił przenieść Dr Józefa Dworskiego, starszego lekarza sztabowego 1ej klasy i radcę zdrowia w ministerstwie obrony krajowej, w stały stan spoczynku, jako zupełnego inwalidę.

N. Pan polecił przenieść majora inżynieryi Władysława Rozwadowskiego, przydzielonego jako nadliczbowego do dyrekcyi inżynieryi w Krakowie, w stan służby sztabu inżynieryi, przyłączając go do szefa inżynieryi przy komendzie wojskowej i 18 dywizy piechoty w Zadarze.

Minister wyznań i oświaty nadał posadę skryptora w bibliotece uniwersytetu lwowskiego Dr Tadeuszowi Wojciechowskiemu, amanuensisowi w bibliotece uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

Wiedeń 17 października. Budżet wspólny uchwalony przez obiedwie delegacye, przedstawia się teraz w następującch cyfrach:

Wydatki zwyczajne:

Rozdział I. Ministerstwo spraw zagranicznych.
Przyzwolono na wydatki w kwocie 4,282,100 zł.
Pokrycie z własnych dochodów . 726,000 zł.
Pozostaje do pokrycia 3,556,100 zł.

Rozdział II. Ministerstwo wojny. A) Wojsko.
Przyzwolono na wydatki w kwocie 91,658,465 zł.
Pokrycie z własnych dochodów . 1,429,511 zł.
Pozostaje do pokrycia 87,228,974 zł.
B) Marynarka. Wydatki uchwalono 8,726,890 zł.
Pokrycie z dochodów własnych . 84,000 zł.
Pozostaje do pokrycia 8,642,890 zł.

Rozdział III. Wspólne ministerstwo skarbu. Przyzwolono na wydatki w kwocie . 1,855,098 zł.
Pokrycie z własnych dochodów . . 2459 zł.
Pozostaje do pokrycia 1,852,639 zł.

Rozdział IV. Kontrola rachunkowa. Przyzwolono na wydatki w kwocie . . . 128,768 zł.
Pokrycie z własnych dochodów . . 1234 zł.
Pozostaje do pokrycia 127,534 zł.

Wydatki zwyczajne wynoszą przeto 101,408,197 zł.

Wydatki nadzwyczajne.

Rozdział I. Ministerstwo spraw zewn. 72,800 zł.
Rozdział II. Ministerstwo wojny:
A) wojsko . . . . 13,093,300 zł.
B) Marynarka . . . 1,269,984 zł.
Rozdział III. Wspólne minist skarbu . 1050 zł.
Wydatki nadzwyczajne wynoszą . . 14,437,134 zł.
Dodając wydatki zwyczajne . . 101,408,197 zł.
Przedstawią się wydatki wspólne w sumie . . . . 115,845,331 zł.
Od tego odciąga się dochód z cła 12,000,000 zł.
Pozostaną wydatki w sumie . 103,845,331 zł.
Naprzód wypada na Węgry 2,079,906 zł. 6 c.
Reszta więc wydatków wynosi 101,765,424 zł. 94 c.

W myśl umowy zawartéj z Węgrami w r. 1868 wypada z téj sumy na królestwa i kraje w Radzie państwa reprezentowane 70% tj. 71,237,897 zł. 6½
na kraje korony węgierskiéj 30,530,527 „ 31½
Prócz tego liczyć jeszcze trzeba kredyt dodatkowy w sumie 188,665 „ 62
z którego na kraje przedlitawskie wypada . . . . . . 129,424 „ 61½
Ostatecznie więc Przedlitawia musiała dać na wydatki wspólne summę 71,367,321 zł. 68 c.

Ustawa skarbowa zawiera nadto uchwałę co do zamknięcia rachunków z r. 1873.

— *Politische Correspondenz* podaje z wykazu o postępie rozpoczętej budowy austryackich dróg żelaznych następujące szczegóły: Na długości $95._{186}$ mil wykonano w miesiącu sierpniu r. b. 597,968 kubicznych metrów robót ziemnych a 32,059 kubicznych metrów robót murarskich; z tych przypada na koleje państwowe w długości $71._{552}$ mil 385,764 kub. metr. robót ziemnych a 21,806 kub metr. robót murarskich; na koleje subwencyonowe przez państwo w długości $18._{946}$ mil 157,228 kub. metr. robót ziemnych a 9558 kub. metr. robót murarskich; nareszcie na koleje niesubwencyonowane w długości $4._{688}$ mil 54,976 kub. metr. robót ziemnych a 695 kub. metr. robót murarskich. Od czasu rozpoczęcia roboty aż do końca sierpnia r. b. wykonano na kolejach państwowych 7,358,582 kub. metr. robót ziemnych i 509,011 kub. metr. robót murarskich; na kolejach subwencyonowanych 2,526,932 kub. metr. robót ziemnych i 129,553 kub. metr. robót murarskich; nareszcie na niesubwencyonowanych kolejach 1,247,104 kub. metr. robót ziemnych i 40,023 kub. metr. robót murarskich; razem 11,132,618 kub. metr. robót ziemnych i 687,587 kub. metr. robót murarskich. Na wszystkich tych liniach było w sierpniu r. b. dziennie 31,128 robotników a mianowicie przy kolejach państwowych 23,029, przy kolejach subwencyonowanych 7,444 a przy kolejach niesubwencyonowanych 655.

— Komisya skarbowa sejmu węgierskiego załatwiła na posiedzeniu w d. 13 b. m. cały budżet ministerstwa handlu Kwotę 5000 zł. przeznaczoną na wystawę w Filadelfii wykreślono.

— Hr. Andrassy wyjechał do Terebes, gdzie zabawi ośm dni, a potem uda się do Pesztu.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 18 października. Nagłe oziębienie powietrza przypisać należy burzom, jakie zapanowały w połowie zeszłego tygodnia w środkowej Europie. W Rosyi spadły już śniegi, a na morzach Północnem, Bałtyckiem, na brzegach Atlantyku i na morzu Adryatyckiem, burze zalały niektóre miasta, jak Tryest, Lubekę, Kiel, Szlezwik, Piławę, Królewiec, Kłajpedę.

— Arcyksiążę Jan Salwator wrócił wczoraj do Krakowa.

— Czytamy w *Przeglądzie lekarskim*: Podczas feryj letnich co rok uskuteczniane są w gmachach i zakładach uniwersyteckich różne naprawy niezbędne dla utrzymania w porządku tychże budynków. W r. b. Senat akademicki tutejszy według szczegółowych kosztorysów żądał na ten cel około 4,600 złr. Otóż z tej sumy ministerstwo oświaty wykreśliło blisko ⅔ części, przeznaczając tylko 1,600 złr. W skutek tak niewczesnej i zgubnej oszczędności zakłady kliniczne w tym roku szkolnym bardzo wiele pozostawiają do życzenia pod względem wewnętrznego porządku i czystości; tym sposobem się stało, że tylko jeden przykład przytoczymy, iż nawet podłogi w klinikach, po całorocznem wytarciu i przesiąknięciu brudem, nie zostały na nowo zapokostowane, co oczywiście pod względem higienicznym bardzo jest nagannem.

— Dochodzi nas wiadomość, że sąsiedni obywatele ziemscy zebrawszy się w dniu 14-go b. m. w domu p. Jana Skirlińskiego w Śmierdzący, utworzyli dla swojej okolicy „Kółko rolnicze Lisieckie,“ którego celem będzie, wszelkie interesa odnoszące się do miejscowych stosunków gospodarstwa wiejskiego, po naradzie wspólnej między sobą solidarnie załatwiać.

— Urzędnik policyjny na tutejszym dworcu kolei p. Mayer, przytrzymał wczoraj Rozalię Telczykową z Zauchtl na Morawie, która skradła Janowi Bergerowi we Lwowie 1200 złr. i zegarek srebrny. P. Mayer daje częste dowody swojej przenikliwości, jak np. przez ujęcie przed dwoma tygodniami dwóch prusaków Seidla i Kleina, którzy mieli przy sobie przeszło 30,000 mark i nie byli wcale wskazani jako złodzieje. Usługi p. Mayera dla bezpieczeństwa publicznego wymagałyby innej nawet nagrody, niż nasza pochwała.

— Wczoraj po południu pokłócili się Jan Orawski, podmajstrzy murarski, z Jonaszem Matznerem malarzem pokojowym, w nowo stawianym domu pod L. 92 na Kazimierzu i w kłótni tej Orawski wrzucił Matznera do otworu kanałowego z wysokości drugiego piętra. Matzner jest ciężko potłuczony a Orawskiego oddano do sądu.

— Namiestnictwo lwowskie zatwierdziło statut stowarzyszenia pod nazwą: „Krajowy związek ochotniczych straży pożarnych.“ We Lwowie odbędzie się d. 31 października i nazajutrz zjazd delegatów straży pożarnych galicyjskich.

— Piątkowy *Dziennik Polski* został skonfiskowany za list ze Śniatynia.

— Rada miejska we Lwowie przyjęła na tajnem posiedzeniu rezygnacyę Dr Ant. Schattauera z posady lekarza miejskiego.

— Na przedstawienie konsula rosyjskiego w Czerniowcach postanowiło ministerym spraw wewnętrznych, jak donosi *Dz. Warsz.* z d. 16 października, iż robotnikom wiejskim przybywającym za pasportem austryackim z Galicyi i Bukowiny pozwala się przebywać w Besarabii rok cały pod warunkiem, iż konsulowie rosyjscy w Austryi naznaczą na pasporcie, że takowy służy robotnikowi wiejskiemu.

— **Z nad Dunajca** 17go października. W Znamirowicach w powiecie Nowo-Sądeckim zdarzył się osobliwszy wypadek, bo w jednej rodzinie w jednym dniu 12 b. m. aż trzy obrzędy naraz się odbyły: ślub, chrzest i śmierć. Po obrzędzie ślubnym, kiedy weselni goście najlepiej się bawią, matka panny młodej powija córkę; rozochoceni tym podwójnym obrzędem goście tak sobie zapijać zaczęli, że niezadługo ojciec pana młodego z przyczyny zbytniego użycia trunku tknięty apopleksyą w jednej chwili żyć przestał. I tak chrzest, ślub i śmierć w jednym dniu się spotkały.

— Jak donoszą *Gaz. Lwowskiej* z Warszawy, umarł d. 22 września w Wilczyskach w powiecie Łukowskim na Podlasiu, podpułkownik niegdyś wojsk austryackich Jan Korzybski, który jeszcze w r. 1807 wszedł do wojska austryackiego do huzarów i służył do r. 1844. Ożeniony był z Gabryelą z Podoskich, pozostał bezdzietny, a pozostawił dwóch braci: Andrzeja senatora i Aleksandra b. oficera wojsk polskich; jenerał Suchodolski, dowódzca brygady w Brzeżanach, był jego siostrzeńcem.

— Donieśliśmy już o uwięzieniu w Galaczu braci Rydlów podejrzanych o zamordowanie i rabunek na osobie Erniego w Peszcie, tudzież, że starszy z nich, Gotard, otruł się w chwili aresztowania. Podług *Deutsche*

Ztg Ignacy Rydel zeznał, że wiedział o morderstwie, lecz stanowczo zaprzeczył, aby był jego sprawcą i o czyn ten obwinił niejakiego Władysława Korczyńskiego. Na skutek tego zeznania ujęto w Bukareszcie za skazówką policyi lwowskiej Korczyńskiego, który zostawił żonę we Lwowie i widziany był w Krakowie i Lwowie a ma pochodzić z Królestwa Polskiego.

— Straszna nędza panuje w spalonym Białymstoku. Przybyła stamtąd na Pragę pod Warszawą Julia Ślusarska z siedmioletnim synem i uprosiła się, że ją d. 14 b. m. na noc przyjęto do szpitala, bo straciwszy w Białymstoku całe mienie, pozbawioną jest przytułku. Nad ranem wyszła na podwórze i powiesiła się.

— D. 15 b. m. oddany został na użytek publiczny wielki most kolei tylżyckiej na Niemnie.

— Narzeczony córki Bismarka hr. Eulenburg zachorował na tyfus w Warzinie i odwieziony został do Berlina, gdzie stan jego polepszył się. Bióro korespondencyjne wiedeńskie, ważną tę wiadomość rozesłało telegrafem.

— Biskup Strossmayer dał 10,000 złr. na wsparcie wychodźców bośniackich.

Teatr. We wtore dnia 19 października, komedya w 1 akcie Jana Aleksandra hr. Fredry (syna): *Posażna jedynaczka*, nastąpi krotochwila w 1 akcie przez Józefa Blizińskiego: *Kawaler marcowy*, zakończy obrazek ludowy w 1 akcie ze śpiewkami przez Wł. L. Anczyca: *Flisacy*. Początek o godzinie 7ej.

— Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół sztuk pięknych w biskupim pałacu przy ulicy Franciszkańskiej, otwarta codziennie od godziny 11ej do 4ej prócz poniedziałku. Wstęp w niedzielę 15 centów, w dni powszednie 30 centów.

— Dnia 16 października pogoda; termometr od 8·0 doszedł do 14·6 R. Dnia 17 pochmurno, chwilami deszcz; termometr od 8·1 spadł na 3·6 R. Barometr idzie w górę; dnia 18 października o godzinie 6ej rano stan jego był 328·42, termometru 1·2 R. Wiatr zachodni.

— We wtorek dnia 19 października: Śgo Piotra z Alkantary.

Sprawy sądowe.

Lwów 10 października.

Sprawa Rusieckiego i Nizinieckiego o oszustwo.

(Dalszy ciąg).

Jednym z głównych świadków był p. Ignacy Rosenthal, przedsiębiorca. Zeznaje, iż zakupił od dzierżawców Jajkowiec pp. Rusieckiego i Nizinieckiego 30,000 progów dębowych z lasu jajkowieckiego na przestrzeni 200 morgów, nieżądając nawet przedłożenia kontraktu dzierżawy, gdyż ufał słowom Nizinieckiego, który go zapewniał o istnieniu tego kontraktu; zapłacił pierwszą ratę 2500 złr. w ten sposób, iż dał Schumanowi na zlecenie oskarżonych 2000, a do rąk im wydał 500 złr. Następnie dalsze raty miał płacić 1 stycznia i 1 kwietnia 1874 po 1000 złr., jednakże Niziniecki wybrał już te raty w październiku 1873. W listopadzie Rusiecki pojawił się w lesie i zakazał mu rąbać dalej pod pozorem, że niszczy las i rąbie nie tam, gdzie rąbać powinien. Rosenthal przyznał, że robotnicy przez pomyłkę wyrąbali do 30 drzew w miejscu, gdzie niepowinni byli rąbać. Gdy Rusiecki na tem nie poprzestawał, podał Rosenthal skargę o naruszenie posiadania lasu — tymczasem wyrzucono go z lasu w drodze egzekucyi. Dowiedział się o awizacyi dzierżawców, lecz Niziniecki upewniał go, że awizacya jest czystą komedyą, której nie potrzebuje się obawiać. To go spowodowało, iż ostatniego grudnia, a zatem już po prawomocności awizacyi, zapłacił ostatnią ratę Nizinieckiemu. Szkodę liczy sobie na 8981 złr. Do tej chwili progów ani tej kwoty nie odebrał.

Rusiecki w odpowiedzi na te zeznania żądał wysłania komisyi do Jajkowiec celem przekonania się, że miał słuszność, iż Rosenthala usunął. Progi bowiem nie były prawidłowo ciosane, były wogóle daleko większe, jak miały być według umowy, a na dowód tego okazał w sali dwa progi rzeczywiście bardzo wielkich rozmiarów. Rosenthal odparł, że progów takich, jak okazane, jest zaledwo 10 na kilkanaście tysięcy zupełnie prawidłowych. Żądaniu wysłania komisyi odmówił sąd — obrońcy zastrzegli sobie zażalenie nieważności.

Drugi świadek Dr Blumenfeld, notaryusz zeznaje co do zawarcia kontraktu z Rosenthalem. Odczytał on kontrakt Rusieckiemu po polsku, widząc, że Rusiecki nie umie po niemiecku. Rusiecki odpiera, że wpadł tylko na chwilkę do kancelaryi Blumenfelda, aby podpisać kontrakt, że zapytał go tylko o obszar lasu, jaki ma być wyrąbany, a otrzymawszy w tym względzie wyjaśnienie, podpisał kontrakt, nieznając innych stypulacyj tegoż.

Z wielkiem zajęciem wyglądała publiczność przesłuchania p. hr. Leontyny Starzeńskiej, żony właściciela Jajkowiec hr. Leopolda Starzeńskiego. Zeznaje, że mając nieograniczone pełnomocnictwo od swego męża, przyjęła Rusieckiego za rządzcę, który pracowitością i zdolnościami zaskarbił sobie jej zupełne zaufanie. Na wypuszczenie dóbr w dzierżawę Nizinieckiemu zezwoliła hrabina, tylko pod warunkiem, aby Rusiecki był jego spólnikiem, słyszała bowiem, że N. jest człowiekiem niepewnym. Po niejakim czasie Rusiecki oświadczył jej, że należałoby się pozbyć Nizinieckiego, ponieważ tenże niszczy dobra — lecz potrzebaby wynagrodzić go. Wynagrodzenie miało wynosić 25,000 zł. Niewdając się w sposób, w jaki wyrugowanie nastąpić miało, przyrzekła hrabina wypłacić wynagrodzenie, wówczas, gdy otrzyma od dzierżawców deklaracyę notaryalną, że zrzekają się wszelkich praw do dzierżawy. Dowiedziawszy się, że dzierżawcy ustąpili z dzierżawy, zawarła z mężem kontrakt dzierżawy, (a raczej ze sobą jako plenipotentką męża, tak, że na kontrakcie jest tylko podpis hr. Starzeńskiego), a wkrótce potem otrzymała deklaracyę dzierżawców, iż zrzekają się wszelkich praw do dzierżawy, w skutek czego wypłaciła 12,500 zł. Rusieckiemu, jako część wynagrodzenia przypadającą na Nizinieckiego, drugą część dla Rusieckiego przeznaczoną, zatrzymała hrabina, ponieważ przyjęła Rusieckiego za spólnika w dzierżawie. Do Rusieckiego straciła zaufanie dopiero wtedy, gdy się przekonała, że sfałszował jej podpis na plenipotencyi upoważniającej go do sprzedaży rzepaku i na wekslu w banku kredytowym zastawionym. Chciała tedy pozbyć się go, lecz żal jej było jego żony i dzieci, w skutek czego przyjęła w jego miejsce żonę do spółki. Co do sprzedaży rzepaku zeznaje hrabina, że dała Rusieckiemu plenipotencyę w tej mierze, mniemając, że sprzeda rzepak Liniemu. On podrobił jednak podpis na innej plenipotencyi i sprzedał rzepak Falkowi — w skutek czego hrabina poniosła stratę.

Co do podpisu na tej ostatniej plenipotencyi zeznali znawcy, że nie jestto podpis p. Starzeńskiej, lecz nie jest także napisany przez Rusieckiego.

Małej wagi są zeznaina hr. Władysława Baworowskiego, brata i hr. Leopolda Starzeńskiego, męża, poprzedniego świadka. Ten ostatni nie wie nic o sprawie dzierżawnej, nie troszczył się o nią, ponieważ dał ogólną plenipotencyę żonie. Jedynie co do sprzedaży rzepaku zeznaje: Będąc we Lwowie, a potrzebując pieniędzy polecił Rusieckiemu, by się postarał o pieniądze. Rusiecki otrzymał od Liniego 3000 złr., na które świadek zeznał akt notaryalny. Pożyczka ta miała być pokrytą rzepakiem, a z pieniędzy przez Rusieckiego pobranych otrzymał hrabia tylko 900 złr. Tymczasem Rusiecki nie dostarczył rzepaku Liniemu, a hrabia musiał zapłacić całą kwotę 3000 złr. Weksel zastawiony w banku kred. podpisł hrabia dla Rusieckiego i nie żąda zwrotu tej sumy, choć kwotę zapłacił.

Ważne były zeznania adwokata Dra Dobrzańskiego, który objął interesa hr. Starzeńskiej, gdy Rusiecki u niej został rządcą. Zeznaje, że na żądanie Rusieckiego, jakim sposobem pozbyć się dzierżawy, poradził mu najkrótszą drogę, aby się awizować. Sprawę awizacyjną prowadził koncypient jego Szeib. Awizacya była spisaną w jego kancelaryi i przez jednego z dzierżawców wniesiona do sądu. Świadek nie przypuszczał, aby awizacya była skierowaną przeciw Rosenthalowi. Wierzył on Rusieckiemu, który go zapewniał, że jako przyszły spólnik hrabiny w dzierżawie Jajkowiec zaspokoi wszystkich wierzycieli. Czy Niziniecki zgodził się na awizacyę, nie przypomina sobie świadek. Deklaracyę, którą dzierżawcy zrzekli się praw dzierżawnych, spisał świadek na podstawie informacyi hr. Starzeńskiej. Nieprawda jest, aby Niziniecki prosił świadka o ubezpieczenie praw Rosenthala.

(Dalszy ciąg nastąpi).

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Tygodnik finansowy.

Więcéj, niż redukcya procentów od długu państwa Ottomańskiego, działał w ubiegłym tygodniu brak ruchu w obrotach kredytowych i wynikający stąd brak pieniędzy. Spowodowały go następstwa ostatecznego wprowadzania w Niemczech waluty złotej i wycofywania monet srebrnych. Ażeby uniknąć odpływu złota za granicę, który przy takiej sposobności łatwo mógł nastąpić, najpierw banki niemieckie podniosły już poprzednio swe dyskonto, a kiedy to na pieniężny targ angielski oddziaływać zaczęło, bank agielski w ubiegłym tygodniu także dyskonto swe podnieść musiał, co dało powód do zniżki kursu wszelkich papierów giełdowych, a zarazem do podrożenia walut i dewiz.

Takie były przyczyny finansowe obniżenia kursów. Do niezmiernej zaś apatyi, objawiającej się w zupełnem prawie zaniedbaniu wszelkich czynności giełdowych, przyczyniły się w ubiegłym tygodniu głównie święta izraelickie. Giełda wiedeńska przestała już od dawna być rzetelnym targiem na papiery wartościowe i miejscem właściwych lokacyj kapitałowych; prowadzi się na niej ten rodzaj drobnej, a podstępnej spekulacyi, który szacherką nazywamy, a do takich czynności głównymi amatorami są żydzi. Z nich też po większej części składa się dziś cały komplet giełdy wiedeńskiej. Nie dziw więc, że w tygodniu, którego połowę ich święta zabierają, wszelkie czynności giełdowe prawie zupełnie ustać muszą.

Wszelkie zwyżki były zresztą w ostatnich czasach przeważnie fikcyjnemi. Przedsiębiorstwa przemysłowe upadają coraz bardziej, stagnacya w handlu nie ustaje, przy zupełnym braku najmniejszych nawet widoków polepszenia na przyszłość, rzeczywistego a przeto trwałego wzrostu kursów spodziewać się tak prędko jeszcze nie można. W akcyach kolejowych mogłoby wprawdzie uskutecznienie zamiarów ministerstwa, dążących do połączenia drobnych kolei żelaznych w większe całości, i sprzedania rządowi włoskiemu włoskiej części kolei południowej, sprowadzić rzeczywiście lepszy stan rzeczy i wpłynąć pomyślnie na wysokość kursów, ale układy z zarządami kolei żelaznych postępują nader wolno. Dotychczas ugodzono się dopiero z zarządem kolei Karola Albrechta w Galicyi i z zarządem kolei Dux-Bodenbach w Czechach; z resztą zarządów odbywają się dopiero narady. Niema więc prawie widoku, ażeby wczasie obecnej kadencyi Rady Państwa sprawa fuzyonowania kolei na urzeczywistnionych układach z zarządami kolejowemi oparta mogła być wniesioną. Nie słychać też nic o dalszym przebiegu układów toczących się o uporządkowanie stosunków kolei południowej.

Z tych to przyczyn i akcye kolejowe podzielać musiały ogólny los wszystkich papierów giełdowych.

Księgosusz.

Oprócz księgosuszu panującego jeszcze w kontumacyi Skalskiej sprawdzono objawy tej choroby dnia 5 października także w miasteczku Skale na jednem obejściu. Z tego powodu zarządzono wszelkie środki ostrożności i ustanowiono trzechmilowy okrąg zarazy.

Przyjechali do Krakowa od 16 do 17go października.

HOTEL SASKI: Ludwik Dembicki wł. dóbr z Galicyi, Henryk Osuchowski z Kongresówki, Ignacy Szyrow wł. d., i Kamil Włodek z Litwy, G. Zaborowski wł. d. i J. Sedlmajer z Kongresówki, M. Marszałkowicz wł. d. z Limanowy, Al. Leczow z Rosyi, Anna hr. Bezobrazow z Peterburga, J. Sulimirski z Galicyi, B. Tannenbaum z Jarosławia; Jerzy Bertholsi z Warszawy, X. Jan Hebanowski z Poznańskiego, Stanisław Byszewski wł. dóbr z Bochni.

HOTEL POLSKI pod BIAŁYM ORŁEM: Zygmunt Madejowski ze Lwowa, Emil Stala z Kongresówki, Leopold Daniewski z Kongresówki, Jan Biliński z Galicyi, A. Arnold z Kongresówki, Zenon Sługocki z Rozwadowa, Józef Zaremba z Dźwiniacza, Wincenty Hycz z Biały, Edward Bogański ob. ze Lwowa, Jan Wolter z Wiednia, Wilhelm Winkler z Wielunia, Maksymilian Dzięgielewski z żoną wł. d. z Ochodzy, Józef Dobrowolski z Galicyi, Maksymilian Rutkowski wł. dóbr z Kongresówki, X. Marcin Sroka z Okulic. F. Terlichowski ze Zborowa, Aug. Weigert z Drezna, L. Sielawa wł. d. z Czatkowic, W. Karczewski z Galicyi, K. Ołowski z Strascincin, St. Stefanowski z Litwy, M. Górkiewicz wł. d. z Galicyi, Terozowicz ze Złoczowa, Pfauter z Wiednia, B. Michalska z Miechowa, M. Stoczyńska z Niepołomic, T. Zmorska z Poznania.

HOTEL POLLERA: M. Ladenik z Królewskiej huty, G. Beyer i H Löwy z Wrocławia, Fr. Frank z Opawy, W. Noah z Sierszy, Dr Ulsmann z Królewskiej huty, L. Meiler z Berna, Dymitr Michnow i D. Suchodolski z Petersburga, Jan Sikora z Bytomia, E. Gostkowska ze Lwowa, S. Morgenster z Pragi, H. Kalkhoff z Remscheid, M. Groeck z Wiednia, Z. Jaworski z Tarnowa, M. Wroczyńska wł. d. z Wołynia, G. Bańkowski ob. ze Lwowa, E. Guttmann z Wiednia.

HOTEL pod RÓŻĄ: Edmund Psarski właśc. dóbr z Kongresówki, Jan Płocki wł. dóbr z Galicyi, Józef Bukowski z córkami wł. d. z Kongresówki, Julian Zubrzycki wł. d. z Rabki, Bronisław Homolacz z Igołomii, Teodor Bittner z Pesztu, Aniela Śmiałowska z Aleksandrowic, Rożecki wł. d. z Kongresówki, Zborowski z żoną z Myślenic, Henryk Weinbach wł. d. i Aron Kirscher z Jass.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Depesze telegraficzne.

Baden-Baden 16 paźdz. wieczór. Cesarz Wilhelm wśród okrzyków licznie zebranego ludu odjechał osobnym pociągiem kolei z orszakiem do Włoch.

Monachium 16 paźdz. Pod przewodnictwem ks. Luitpolda odbyło się dziś posiedzenie Rady stanu, na którem byli obecni wszyscy ministrowie. Jak się dowiaduje *Süddeutsche Presse*, radzca stanu Eisenhart jedzie jutro rano do króla do Hohenschwangau. Posiedzenie izby naznaczone jest na wtorek.

Monachium 16 paźdz. Na dzisiejszem posiedzeniu Rady stanu rozbierano projekt ustawy względem tymczasowego poboru podatków w pierwszym kwartale 1876. Co się tyczy podania się do dymisyi ministrów, tudzież prośby do króla ze strony prezesa Izby deputowanych o posłuchanie dla wręczenia królowi adresu izby, nie nadeszła jeszcze odpowiedź.

Paryż 16 października. *Le Soir* zapewnia, że ks. Decazes uzyskał już od rządów angielskiego, włoskiego i austryackiego odpowiedź przychylną na wniosek swój, aby urządzić w Konstantynopolu pewien rodzaj kontroli finansowéj.

Medyolan 16 paźdz. Wszystkie kompanie alpejskie *(bersaglieri)* wezmą udział w przeglądzie wojsk zapowiedzianym na czas pobytu cesarza Niemieckiego. Wstęp do sali dworca kolei będzie wzbroniony na przybyciem Cesarza. Pierwszy jenerał-adjutant króla, Medici, jest cierpiący i nie może pełnić służby swojej. Burmistrz wydał dziś odezwę do mieszkańców, w której mówi: Do Lombardyi, która była widownią tylu walk i sporów, przybywa w gościnę oczekiwany Cesarz, aby uścisnąć rękę króla Wiktora Emanuela. Włosi i cudzoziemcy przybywają do Medyolanu, wspaniałego, wybranego miasta na ten radosny wypadek, w którym się łączą dzieje dwóch narodów, których jednozgodne zamiary stworzą potęgą zdolną przyspieszyć postęp cywilizacyi.

Bukarest 16 października. Dziś stanęła umowa między rządem rumuńskim a różnemi zarządami kolei żelaznych, na mocy której, począwszy od 1 listopada, zarządzony zostaje bezpośredni ruch osobowy między Wiedniem a Konstantynopolem drogą na Lwów, Bukarest i Ruszczuk.

Konstantynopol 15 października wieczór. Dyrektor banku Ottomańskiego przedstawił wczoraj w. wezyrowi, że bank od 10 dni nie otrzymał żadnych wypłat na rzecz państwa. W. wezyr odpowiedział, że dochody wpływające zwykle do banku cesarskiego, są składane w osobnych kasach, aby zebrać sumę potrzebną na spłatę kontrahentom zaliczki otrzymanéj dla wykupienia kupona październikowego.

Konstantynopol 16 paźdz. Przybyły tu z Czarnego morza trzy parowce przewozowe i przywiozły 600 żołnierzy, których wysłano koleją do Niksiczu.

Nowy Jork 16 października. Prezydent rządu powstańczego na Kubie, Aguilera, przybył tutaj, gdyż w skutku strzeżenia brzegów Kuby przez statki hiszpańskie, nie może dostać się na wyspę.

Delegacye zostały wreszcie zamknięte. Ostatnia walka między dwoma delegacyami odbyła się, jak wiadomo, na polu kwestyi szpitalów siedmiogrodzkich, a przeto na gruncie bardziej węgierskim niżli ogólnie militarnym. Chwalą się też dzienniki wiedeńskie, że głosowanie w tej sprawie było szczęśliwą próbą dla przypadających w przyszłym roku układów o odnowienie ugody. Sprawą tą zajmuje się szczegółowo nasz list wiedeński (△). Po przerwie jednodniowej, w miejsce zamkniętych delegacyj otwiera się jutro sesya Rady państwa na kampanię zimową, która wszelako nie zapowiada się wcale wojennie, bo stronnictwa w dawnym składzie z mniejszym niż przed rokiem występują animuszem. Mniej obecnie słychać o sporach „starych“ z „młodymi“ w obozie wiernokonstytucyjnym, a posterunki autonomistów nieuległy żadnej zmianie.

Ukazem z d. 12 (24) wrześuia r. b. gubernia Suwalska pod względem zarządu wojskowego przechodzi z pod warszawskiego do wileńskiego okręgu, to jest z Królestwa Polskiego do Litwy a miasto Brześć Litewski przechodzi z okręgu wileńskiego do warszawskiego. Powód tego ukazu zdaje się wypływać z kierunku szlaków wojskowych, tak dróg jak kolei żelaznych. Północna część dawnej guberaii Augustowskiej, stanowiąca dziś gubernię Suwalską, wciska się między Litwę a Prusy, natomiast miasto Brześć połączone koleją terespolską z Warszawą, wchodzi w system militarny królestwa Polskiego.

W sobotę wieczorem cesarz Wilhelm wyjechał z Baden-Baden, wziąwszy z sobą sekretarza stanu spraw zagranicznych Bülowa, gdyż książę Bismark wymówił się chorobą od towarzyszenia Cesarzowi. Przyjazne mu dzienniki utrzymują, że nie chciał on pozbawiać Cesarza owacyi, której część byłaby i jemu się dostała. Już na pierwszą wiadomość o zamiarze podróży Cesarza Wilhelma do Włoch, wskazaliśmy, że podróż ta straciła doniosłość polityczną i schodzi do prostej rewizyty. Dla tego też kanclerz niechce jechać, a nadto, że nie zdołano wymódz na królu Włoskim, aby przyjmował Cesarza w Rzymie. *Reichs-Anzeiger* tłumaczy odmowę Bismarka chorobą jego. Spodziewał się on — są słowa tego urzędowego pisma — iż odzyska zdrowie i będzie mógł jechać z Cesarzem; ale gdy lekarz wezwany do Varsinu stanowczo się temu sprzeciwił, przeto wyjedzie z Cesarzem sekretarz stanu Bülow, którego w czynnościach bieżących niepolitycznych zastąpi przez ten czas radca tajny i dyrektor Philippsborn. *Nord. Allg. Ztg* nazywa zjazd w Medyolanie najwspanialszem i najserdeczniejszem przypieczętowaniem błogiego stanu obu krajów. Włochy z miłością i czcią wdzięczność okażą Cesarzowi, którego zwycięskiemu orężowi zawdzięczają jedność Niemcy i Włochy. Oczywiście, o tem, co Włochy winny Francyi, niema wcale mowy. Włoskie dzienniki rządowe również wdzięczą się Cesarzowi niemieckiemu, aby miały prawo zamilczeć o Francyi. Cesarz ma wrócić 25go, a parlament zbierze się 27go b. m., z czego wnoszą, że osobiście Cesarz zagai zebranie.

W ocenieniu dekretu biskupa Wrocławskiego z d. 12 b. m., którym tenże zwinął wikaryat biskupi i konsystorz, niezgadza się urzędowa *Nordd. allg. Ztg* z tem zapatrywaniem, które uważało ten akt za nowy rokosz przeciw władzy, skoro biskup został już usunięty. Dziennik rzeczony mówi, że biskup wydając ten dekret, nie miał jeszcze doręczonego sobie wyroku prawomocnego; zatem miał prawo wykonywać swoją władzę biskupią. Z drugiej jednak strony uważa w tym akcie pomieniony dziennik uwolnienie duchowieństwa pod względem stanowiska nadal wobec państwa. Mniema zatem, że ponieważ księża są teraz pozbawieni zwierzchnictwa władzy kościelnej, mogą bez narażenia się na nieposłuszeństwo, poddać się rozkazom przyszłego zarządu administracyjnego z ramienia rządu. Jest to sofizmat, z którego zapewne duchowieństwo skorzystać nie zechce.

Gabinet Pfretschnera podał się do dymisyi, a pod nieobecność króla Ludwika odbywał naradę z ministrami ks. Luitpold. Tymczasem posłano do króla wiadomość o dymisyi. Od jego odpowiedzi zależeć będzie: czy ministerium ustąpi, lub też król jeszcze raz rozwiąże Izbę. Adresu Izby król dotąd jeszcze nie przyjął. Zachodzi tu pytanie, jak dalece wpływy z Berlina odegrają rolę w przesileniu ministeryalnem bawarskiem.

Pewien Anglik należący do partyi Karlistów przesłał do *Timesa* list, którego treść nie zdaje się być temu dziennikowi nieprawdopodobną, gdyż tyczy się Hiszpanii, gdzie wszystko jest możebne. Powiada ów Karlista angielski, że nie jest tajnem nikomu, iż między doradzcami króla Alfonsa a stronnikami matki jego toczą się zatargi od dawna. Teraz miało przyjść do zupełnego zerwania, a izabeliści czyli umiarkowani, mieli próbować *pronunciamiento* na korzyść królowej Izabelli. Na ich zebraniu ostatniem miano zgodzić się na umowę z Karlistami, którą też królowa zatwierdziła. Akt ten przesłano don Carlosowi i oczekują jego odpowiedzi. Na mocy tej umowy don Carlos miałby sobie przyznane prawa monarchy nad czterema prowincyami północnemi, a królowa Izabella władałaby resztą Hiszpanii. Nie możemy dać wiary temu podaniu, już dla tego samego, że królowa Izabella zrzekła się formalnie tronu na rzecz syna swego i że król Alfons otrzymał uznanie mocarstw. Wprawdzie miał takie uznanie i król Amadeusz, miał je także Serrano, jak dawniej miała królowa Izabella, ale potrzebaby wprzódy pozbawić tronu króla Alfonsa przez rewolucyę zbrojną, bo przed *pronunciamiento* nie cofnąłby się.

Jeszcze przed kilkoma tygodniami partya demokratyczna w Ameryce, którą możnaby porównać poniekąd z autonomistami, wzmagała się w siły i liczyła na zwycięstwo w wyborach gubernatorów nad republikanami, czyli centralistami. Ostatnie wybory do kongresu dały demokratom krzesła nawet w krajach północnych i nadatlantyckich. Tymczasem wybory gubernatorów wypadają na korzyść republikanów, jak w Ohio, w Jowie, w Nebrasce. Za przyczynę tego zwrotu podają, iż przestano się obawiać, aby republikanie po trzeci raz popierali jenerała Granta na prezydenta Unii, skoro on sam zrzekł się kandydatury, a bardziej jeszcze, że republikanie wywiesili chorągiew przywrócenia przez skarb wypłat w monecie, gdy demokraci uważali potrzebę utrzymania jeszcze przymusowego kursu papierów aż do wykupienia bonów skarbowych.

Ostatnie depesze telegraficzne „Czasu“

Wiedeń 18 października. *Montagsrevue* pisze: Cesarz nadał ks. Decazes ministrowi francuskiemu spraw zagranicznych, wielką wstęgę orderu św. Szczepana. Odznaczenie to, jak i szeregu innych dostojników francuskich zostaje w związku z najświeższym pobytem Cesarzowej we Francyi.

Wiedeń 17 paźdz. *(pryw.)* Dowiaduję się z pewnością, że minister skarbu na jednem z najbliższych posiedzeń Izby deputowanych Rady państwa wniesie preliminarz budżetu na r. 1876. Tyrolscy deputowani katoliccy postanowili brać udział w czynnościach Rady państwa.

Wiedeń 18 października *(pryw.)* Od zarządu kolei Czerniowieckiej otrzymała *Presse* sprostowanie podania dzienników lwowskich, jakoby dyrekcya naczelna kolei czerniowieckiej miała być przeniesioną ze Lwowa do Wiednia, gdyż doniesienie to jest bezzasadnem.

Paryż 18 października. Thiers miał w Arcachon (pod Bordeaux) mowę, w której rzekł, iż uważa republikę za trwale ustaloną. Francya nie jest odosobnioną i może skutkiem pokojowych usposobień Europy liczyć na sympatye, które polegają na polityce nieinterwencyi. Polityka ta jest polityką przyszłości. Rouher miał mowę na Korsyce, i w niej przemawiał za prawem rewizyi konstytucyi.

Rzym 18go paźdz. Wczoraj umarł kardynał Vitteleschi (mianowany kardynałem na konsystorzu d. 17 września *Red.*). Król Wiktor Emanuel przybył wczoraj do Medyolanu.

Londyn 17 października. Parowiec „Pandora“ wrócił z Blackwall i przywiózł listy z wyprawy podbiegunowej, datowane d. 27 lipca z wyspy Karex. Kapitan Nares donosi w nich, że znalazł morze otwarte, i ma nadzieję dotrzeć do wysokiego stopnia szerokości jeograficznej.

Belgrad 17 paźdz. wieczór. Dziś po południu odbył się przy zapale radosnym ludu z wielką okazałością ślub księcia Milana Obrenowicza z panną Natalią Keczko; poczem oboje księstwo przyjmowali reprezentantów zagranicznych.

Belgrad 17 października, wieczór. Dziennik urzędowy donosi, że książę Milan wzniósł przy obiedzie toast na cześć Cara, który tak jak jego poprzednicy żywi łaskawą przychylność dla książąt z domu Obrenowiczów. Jenerał-adjutant Cara Sumarokow, odpowiedział na ten toast, że Car żywi uczucia przychylności i przyjaźni dla księcia Milana i narodu serbskiego. Wieczorem miasto było oświetlone; kapela wojskowa przeciągała po ulicach natłoczonych ludem, radosne wydającym okrzyki.

Ateny 17 paźdz. Izba ukończyła sprawdzanie wyborów bez żadnego zajścia. Jutro wybór prezesa.

Kursa. Wiedeń 18 października, godz. 2 m. 26 o poł. Renta papierowa 69 95 — Renta srebrna 74 05. — Losy z r. 1860 111·50 — Akcye Banku Narod. 925 — Akcye kredytowe 205 25. — Londyn 112 65. — Srebro 103·70. — Napoleony 9·01½ Lombardy 109·50 — Losy z r. 1864 133·74 — Akcye kolei Karola Ludwika 207·50. Akcye Lwowsko-Czerniowieckiej 137.75. — Akcye kolei węg. półn.-wschod. 115·75. — Akcye kolei węg.-wschod. 45 75 Losy tureckie 37 75 — Obligacye indemn. galicyjskie 88 — — Losy premiowe węgierskie 79·40 — Akcye kolei Koszycko-Bogum. 117 75 Akcye kol. półn. zach. austr. 144 —. — Akcye franko-węgier. 38 25. Akcye franko-austr. 30·50 — Tal. 168 25. — Ruble 152·12.

Usposobienie giełdy:

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA
ANTONI KŁOBUKOWSKI.

Kurs pieniędzy i papierów publ.

(notowany przez Izbę handlową krakowską).

Kraków 18 Października.

	płacą	żądają
Rubel papier. rosyjski (za 1 sztukę)	1 51	1 52½
Rubel srebr. obrączkowy „ 1 „	1 56	1 66
Talar pruski „ 1 „	1 66	1 68
Mark niemiecki „ 1 „	0 55¼	0 56¼
Dukat holenderski ważny „ 1 „	5 28	5 36
Dukat austryacki „ 1 „	5 30	5 38
Napoleondor „ 1 „	8 90	9 05
Półimperyał „ 1 „	9 05	9 25
20-to markówka niem. ważna „ 1 „	11 10	11 20
Srebro austryackie (za 1 złr.)	1 02	1 05
Kupony austr. srebr. płatne na 100 zł.	102 —	— —
Listy zastawne i obligi:		
6% Pożyczka krajowa galic. (za 100 zł. w. a.)	92 —	— —
Oblig. indemn. gal. („ „ „)	87 50	89 —
4% list. zast. T. kr. z. we Lwowie („ „ „)	79 —	80 50
5% list. zast. T. kr. z. we Lwowie („ „ „)	87 —	88 25
6% list. hip. bn. hip. we Lwowie („ „ „)	92 50	93 25
6% list. dł. g. z. wło. we Lwowie („ „ „)	98 50	100 50
5½ list. zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrotne za 36 lat, srebrem za 100 zł. w. a.	92 —	93 25
6% list. zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrotne za 36 lat, banknotami za 100 zł. w. a.	90 50	91 50
6% list. zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrotne za 18 lat banknotami za 100 zł. w. a.	92 50	93 50
7% list. zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrotne za 20 lat, banknotami za 100 zł. w. a.	98 50	100 —
Prioritety banku g. dla h. i p. w Krak. (za 100%)	82 50	87 —
4% listy zastawne król. Pol. ser. I. (za 100 r.)	95 —	96 50
4% listy zastawne król. Pol. ser. II (za 100 r.)	95 —	96 50
5% listy zastawne król. Pol. (za 100 r.)	93 —	94 50
4% listy zastawne król. Pol. (za 100 r.)	81 50	83 —
Akcye kolejowe i bankowe:		
Akcye kolei Karola Ludwika po złr. 200	210 —	213 —
„ „ Lwowsko-Czern. „ „ 200	138 —	140 —
„ ban. hipot. we Lwowie „ 200	242 —	245 —
„ banku dla Han. i P. w Krak. z wpł. 80 zł.	63 —	68 —

Oprócz bieżącego kuponu, obliczającego się każdodziennie w miarę terminu płatności. (ruble i kop.) [illegible] z kuponem bieżącym.

	płacą	żądają
Losy krajowe.		
Losy miasta Krakowa	14 50	16 —
Losy m. Stanisławowa	14 50	16 —
Wiedeń 16 Październ.		
5% zjed. dług pańs. bank.	70 05	70 15
5 „ „ „ srebr.	74 15	74 25
„ Oblig. ind. niż. Austr.	98 50	99 —
„ „ „ czeskie	100 —	101 —
„ „ „ węgierskie	81 50	82 —
„ „ „ galicyjskie	87 75	88 25
„ „ „ bukowińskie	86 75	87 25
„ „ „ siedmiogr.	78 75	79 50
5% węgierska pożyczka kol. (po 300 frank.) 120 złr.	101 60	101 90
Listy zastawne.		
5% Banku narod. listy	96 80	96 95
4 „ galicyjskie	79 50	— —
5 „ „	87 —	87 50
6 „ gal. zakł. kred. włośc.	99 80	100 20
5 „ węgierskie listy	85 50	85 75
5 „ zakł. kredyt. austr.	99 50	99 75
5 „ zakładu kred. ziem. aus. spłacal. w 33 latach	89 40	89 80
5 „ Domen. państ. 120 złr.	130 40	130 70
6 „ Banku gal. hipot.	92 60	92 90
Pożyczki loteryjne.		
Losy pożycz. z roku 1839	273 —	275 —
„ „ „ 1854	104 80	105 —
„ „ „ 1860	111 70	111 90
⅕ losów pożyczki austryac. państw. r. 1860	117 05	117 35
Losy pożyczki z r. 1864	134 25	134 50
„ prem. pożyczki węg.	79 40	79 60
„ Comorente	23 25	23 75
„ Kredytowe	163 50	164 —
„ żeglugi parowej na Dunaju	94 —	95 —

	płacą	żądają
Losy księcia Salm	36 —	36 50
„ „ Palfy	25 25	25 75
„ „ Klary	25 75	26 25
„ hr. St. Genois	27 25	27 75
„ miasta Budy	26 20	26 70
„ księcia Windischgraetz	23 25	23 75
„ hr. Waldstein	20 25	20 75
„ hr. Keglevich	12 —	13 —
„ Rudolfa	13 25	13 75
„ tureckie 400 frank.	37 25	37 50
Akcye bankowe i przem.		
Banku narod. austryac.	927 —	929 —
Zakładu kredytowego	207 70	207 90
Żeglugi parow. na Dunaju	338 —	340 —
Kolei północ. Ferdynanda	1710	1720
„ rządowej fr. a.	276 50	277 50
„ zachod. c. Elżbiety	172 —	172 50
„ Południowej	109 —	109 50
„ Galicyjskiej	210 —	210 50
„ Czerniowieckiej	138 —	138 50
„ Albrechta	72 —	72 50
„ węg. półn.-wschod.	115 50	115 75
„ ks. Rudolfa 200 zł. sr.	126 50	127 —
„ Alföldsko-Fiumańskiej	123 —	123 50
„ Koszycko-Bogumił.	120 50	121 50
„ Siedmiogrodzkiej	— —	— —
„ Cisańskiej	182 50	183 —
„ wschodnio-węgierskiej	46 —	46 25
„ austryack. półn.-zach.	145 50	146 —
„ Franciszka Józefa	160 —	160 50
Banku anglo-austryackiegó	104 50	104 75
Zakładu Kredytowego węg.	205 —	205 25
Banku franko-austryackiego	30 75	31 25
„ franko-węgierskiego	— —	— —
„ galicyjskiego dla handlu i przem. w Krakowie	— —	— —
„ krajowego galicyjskiego we Lwowie	— —	— —

	płacą	żądają
Banku wiedeńskiego dla obrotu płodów	50 50	51 —
„ galicyjsk. hipotecznego	241 —	245 —
„ dla obrotu ogólnego	83 —	84 —
Obligi pierwszeństwa.		
Kolei Dniestrzańskiej	— —	— —
„ Koszycko-Bogumińskiej	— —	73 25
„ państwowa St. 500 fr.	142 —	142 75
Emissya z r. 1867	140 —	— —
„ południowa St. 500 fr.	104 70	104 90
Bony 1875—1876 6%	224 —	— —
„ półn. c. Ferd. 100 złr. m. k.	99 40	99 70
„ „ 100 złr. w. a.	94 —	94 50
„ „ w srbr. 5%	102 25	102 50
„ połudn. półn. niem. 5% za 100 złr. w. a.	— —	— —
5% w srebrze	— —	— —
„ gal. Kar. Ludw. 300 z. w. a. w srebr. 5% za 100.	— —	— —
Emissya II.	— —	95 50
„ Lwowsko-Czerniow. po 300 złr. (w sr. 5% za 100)	78 50	79 —
Emissya z r. 1867	81 —	82 —
„ Siedmiogr. 200 złr. w. a.	70 75	71 25
„ ks. Rudolfa 300 złr. w. a. w srebr. 5% za 100 zł.	82 —	83 —
Austr. Lloyd 100 złr. m. k.	— —	— —
Towarz. pragskie przem. żel. po 300 złr.	— —	84 —
Waluty.		
Cesarskie korony	— —	— —
„ dukat na wagę	$5\;33^{80}$	$5\;34^{80}$
„ obrączkowy	— —	— —
Złoto *al marco*	— —	— —
Napoleondory	$8\;99^{80}$	9
Fryderyki	— —	— —

	płacą	żądają
Luidory (niemieckie)	— —	— —
Suweryny angielskie	11 32	11 38
Imperyały rosyjskie	— —	— —
Srebro	103 15	103 30
Srebro, kupony	103 35	103 50
Talary związkowe	— —	— —
Pruskie bilety kasowe	$1\;67^{00}$	$1\;67^{15}$
Lwów 16 paździer.		
Dukat holenderski	5 18	5 27
„ cesarski	5 24	5 33
Półimperyał rosyjski	9 05	9 20
Rubel srebrny rosyjski	1 58	1 66
„ papierowy	1 50	1 52
Talar pruski	1 66	1 67
Listy zast. Tow. kr. gal. 5%	86 75	87 50
„ „ 4%	79 25	80 —
„ „ Banku hipotecz.	92 50	93 20
Obligi indemn. bez kuponów	87 70	88 40
Akcye kolei galic. K. L. b. k.	210 —	212 —
„ „ lwowsko-czern.	138 —	140 —
„ banku hipoteczn. gal.	242 —	244 —
Warszawa 16 paźd.	rub. kop.	rub. kop.
Listy zastawne 1 seryi	95 50	95 90
„ „ 2 „	95 60	— —
kupon	1 26⅔	— —
„ „ nowe	93 30	93 60
kupon	1 58⅔	— —
„ likwidacyjne	81 80	82 10
kupon	1 50	— —
Kolej warszawsko-wiedeńska	— —	89 —
„ „ bydgoska	— —	75 —
„ „ terespolsk.	117 50	118 50
„ „ łodzka	100 50	101 50

Kundmachung!

Das k. k. Reichs-Kriegs-Ministerium beabsichtigt den Bedarf der in dem beifolgenden Verzeichnisse benannten Artikel für das Jahr 1876 im Wege der allgemeinen Konkurrenz sicherzustellen, und erlässt zur Einbringung schriftlicher Offerte hiemit die öffentliche Aufforderung.

Zur Richtschnur für die hierauf Reflektirenden hat im Allgemeinen folgendes zu dienen:

1) Bei der Offertverhandlung werden nur solide, leistungsfähige Personen, welche die offerirten Artikel in ihrem eigenen Geschäfte anfertigen, berücksichtiget.

Zwischenhändler, dann Personen, welche weder in Oesterreich noch in Ungarn das Staatsbürgerrecht geniessen, sind von der Lieferung grundsätzlich ausgeschlossen.

2) Jeder Konkurrent hat mit dem Offerte ein Zertifikat beizubringen, durch welches derselbe von einer Handels- und Gewerbe-Kammer oder, wo eine solche nicht besteht, von der hiezu berufenen Behörde (Genossenschaft, Ortsbehörde) als befähigt erklärt wird, die zur Lieferung angebotene Menge zu den festgesetzten Terminen herstellen zu können.

Auch soll in diesem Certifikate bestätiget sein, dass der Offerent nach seiner Geschäftsbranche (Profession) rücksichtlich der angebotenen Gegenstände **Selbsterzeuger** ist.

Die den Offerenten nur versiegelt zu übergebenden Certifikate müssen versiegelt belassen werden.

Dort wo Handels- und Gewerbekammern bestehen, wird sich das Reichs-Kriegs-Ministerium mit den von Genossenschaften oder Gemeinde-Vorständen ausgefertigten und bestätigten Leistungsfähigkeits-Zeugnissen nicht begnügen.

Mit einem solchen Certifikate nicht versehene Offerte bleiben unberücksichtigt.

3) Zur Lieferung können nur die in dem erwähnten Verzeichnisse angesetzten Artikel und Gegenstände angeboten werden. Es kann wohl bis zur Höhe des im Verzeichnisse angeführten Maximal Quantums in keinem Falle aber ein geringeres, als das angeführte Minimal Quantum offerirt werden.

4) Von den zur Lieferung ausgeschriebenen Artikeln, dürfen nur jene offerirt werden, welche der Offerent entweder ganz oder durch Beigabe von Zugehör in seiner Fabrik oder Werkstätte verfertiget (Punkt 2).

5) Die Einlieferung hat grundsätzlich zu jenem Monturs-Depot zu geschehen, für welches die Artikel beim Vertrags-Abschlusse bestellt worden sind.

Wird aber die Einlieferung zu dem, den Offerenten nächstbefindlichen Monturs-Depot beabsichtiget, was im Offerte zu erklären ist, so hat der Offerent auf seine Kosten die Spedition an jenes Monturs-Depot zu besorgen, für welches laut Vertrag die Artikel erforderlich sind und bestellt werden.

Monturs-Depots befinden sich in WIEN, BRÜNN, BUDAPEST und GRAZ.

6) Die sämmtlichen Artikel müssen nach den, bei den Monturs-Depots, dann bei den Filial-Monturs-Depots zu JAROSLAU und CARLSBURG zur Einsicht bereitstehenden gesiegelten Mustern, deren Qualität als das Minimum anzusehen ist, geliefert werden. Die Lieferung hat bis spätestens Ende September 1876 derart in vier gleichen Raten beendigt zu werden, dass von dem gestellten Quantum

1/4 bis Ende März
1/4 „ „ Mai
1/4 „ „ Juli und
1/4 „ „ September } 1876.

zur Abstattung gelangt.

Jeder Offerent verpflichtet sich auch einen etwaigen Mehrbedarf an den ihm zur Lieferung übertragenen Gegenständen bis zur Hälfte der pro 1876 bestellten Menge über Aufforderung des Reichs-Kriegs-Ministeriums binnen 6 Monaten nach erfolgter Bestellung zu liefern. — Eine solche Mehrbestellung kann während des ganzen Jahres 1876 jederzeit statfinden. Für einen solchen Mehrbedarf gelten die gleichen Preise und Vertragsbedingungen wie für die ursprüngliche Bestellung pro 1876.

7) Das Reichs-Kriegs-Ministerium behält sich vor, bei Beurtheilung der Offerte nicht allein auf die Preise, sondern auch auf die Solidität und Leistungsfähigkeit des Offerenten zu reflektiren und hienach zu entscheiden.

8) In dem Offerte, welches nach dem dieser Kundmachung weiters beigefügten Formulare zu verfassen ist, soll das Monturs-Depot, zu welchen geliefert werden will, — das Quantum (dessen eventuelle Restringirung sich übrigens seitens des Militär-Aerars ausdrücklich vorbehalten wird), ferner der Preis eines jeden Artikels in österreichischer Währung, letzterer in Ziffern und Buchstaben, genau und deutlich angegeben sei.

9) Überreichen mehrere Unternehmer gemeinschaftlich ein Offert, so haben sie alle unter Angabe ihres Charakters und Wohnortes das Offert zu unterfertigen und ausdrücklich zu erklären, dass sie sich dem k. k. Militär-Aerar für die genaue Erfüllung der Lieferungsbedingungen in solidum das heisst: Einer für Alle und Alle für Einen zu haften verbinden; ferner haben sie Jenen zu bezeichnen, welcher im Namen Aller als Bevollmächtigter in diesem Lieferungsgeschäfte mit dem Reichs-Kriegs-Ministerium zu verkehren bestimmt ist.

10) Für die Zahlung des Offertes ist ein Vadium im Betrage von fünf Percent des, nach dem für die offerirten Artikel geforderten Preise, entfallenden Werthes bei einer Militär-Cassa zu erlegen. — Das Vadium kann entweder im baarem Gelde, in Realhypotheken oder in zum Kautionserlage geeigneten Papieren geleistet werden. — Pfandbestellungs- und Bürgschafts-Urkunden können jedoch nur dann als Vadium angenommen werden, wenn dieselben durch Einverleibung auf ein unbewegliches Gut gesetzlich sichergestellt und bezüglich der Offerenten in der österreichischen Reichshälfte mit der Bestätigung der betreffenden k. k. Finanzprokuratur bezüglich ihrer Annehmbarkeit versehen sind, während sich die Offerenten aus Ungarn bezüglich der Bestätigung solcher Urkunden an einen der, vom General (Militär) Kommando aufgestellten Rechtsvertreter des Militär-Aerars zu wenden haben.

11) Der Erlag des Vadiums ist unter Anführung des Betrages und der Beschaffenheit desselben (Barschaft, Werthpapiere, Urkunden) im Offerte zu erwähnen. — Die Depositenscheine über dasselbe, eventuell die Pfandbestellungs- oder Bürgschafts-Urkunden sind zu gleicher Zeit mit dem versiegelten Offerte, jedoch in einem abgesonderten, gleichfalls versiegelten Couverte, (nach dem am Schlusse der Kundmachung angedeuteten Formulare) einzusenden.

12) Wegen Erlag des Vadiums ist sich rechtzeitig und nicht erst in den letzten Tagen vor Ablauf des Termins an die hiezu berufene Militär-Casse zu wenden.

13) Die Offerte und die abgesondert beizubringenden Beweisdokumente über das Vadium haben unmittelbar und längstens bis 31 November 1875. zwölf Uhr Mittags bei dem k. k. Reichs-Kriegs-Ministerium im Einreichungs-Protokoll einzutreffen. — Später einlangende Offerte können nicht berücksichtigt werden.

14) Unvollständige oder undeutliche Offerte oder solche, welche durch kein Vadium gesichert sind oder nicht den aufgestellten Bedingungen entsprechen, bleiben ebenfalls unberücksichtigt.

15) Die Detailbedingungen worden in Form eines Vertrags-Entwurfes abgefasst und können vollinhaltlich bei jeder Militär-Intendanz, bei jedem Monturs-Depot und Filial-Monturs-Depot, dann bei den Handels- und Gewerbe-Kammern der österreichisch-ungarischen Monarchie eingesehen werden.

16) In dem Offerte haben die Unternehmer ausdrücklich zu erwähnen, dass sie die Lieferungs und Kontraktsbedingnisse (Vertrags-Entwurf) wie auch die Musterproben eingesehen haben und sich den erwähnten Bedingungen unterwerfen.

17) Wird ein Offert nicht seinem vollen Inhalte nach, sondern nur unter Restringirung des angebotenen Quantums oder des Preises angenommen, so hat der betreffende Offerent binnen längstens fünf Tagen nach Empfang der Verständigung hierüber, bei jenem Monturs-Depot, durch welches er die Verständigung erhalten hat, die schriftliche Erklärung abzugeben, ob er die Modifizirung seines Offertes annimmt oder nicht.

Das Reichs-Kriegs-Ministerium hält sich an eine modificirte Lieferungsbewilligung nicht mehr für gebunden, wenn von dem betreffenden Offerenten innerhalb dieser fünftägigen Frist die erwähnte Erklärung gar nicht oder nicht in bestimmter Weise abgegeben worden sein sollte.

18) Nach der erfolgten Genehmigung der Anbote sind die betreffenden Offerenten gehalten, das Vadium auf den Betrag der 10 perzentigen Caution zu erhöhen und den förmlichen Kontrakt abzuschliessen.

Ein Pare des Kontraktes ist auf Kosten des betreffenden Kontrahenten mit dem klassenmässigen Stempel zu versehen.

Sollte sich aber ein Ersteher weigern, den Vertrag zu unterfertigen oder sollte er zur Unterfertigung des Vertrages ungeachtet der an ihn hiezu ergangenen Einladung nicht erscheinen, so vertritt das genehmigte Offert in Verbindung mit den bekannt gegebenen Bedingungen die Stelle eines Vertrages.

Wien, im October 1875. (2525)

Verzeichniss der Artikel, deren kontraktmässige Lieferung offerirt werden kann.

minimum des Anbotes	maximum des Anbotes		Benennung der Artikel	Die Preise sind zu offeriren für
2000	8100	Stück	Pferdedecken mit dem Gewichte von 3·64 bis 4·20 Klg. (früher 6½—7½ Pf.)	1 Kilogramm
1000	3000		Adjustirte Jägerhüte ohne Kopfschnüre	1 Stück
100	350		„ Helme für Dragoner	1 „
4000	8800		Kaputzen aus Kautschukstoff	1 „
2000	6200	Meter	Feldwebels } Czako-borden	1 Meter
2000	4000		Korporals	1 „
3000	7700		Seidene Distinkzionsbördchen ohne Vorstoss zu Waffenröcken etc.	1 „
3000	7800		Armstreifenbördchen für Freiwillige	1 „
1000	2000	Ctr.	Anhangschnüre zu Waffenröcken für Dragoner	1 Centimeter.
1000	2000		„ „ „ Fuhrwesen etc.	1 „
2000	4000	Meter	Schnüre zu Csako für Gefreite	1 Meter.
10000	24000		„ „ ungarische Tuchhosen	1 „
200	400		4-kantige braune Schnüre zu Mäntel für Cavallerie	1 „
500	2100		Leinbänder zu Stiefelhosen	1 „
500	1900	st	Signalhornschnüre sammt Quasten	1 Stück.
500	1900	m	Strupfenbänder zu Hussaren-Csismen	1 Meter.
1000	2000	Stück	Jägerhutschnüre	1 Stück.
1000	3000		Revolver-Anhangschnüre ohne Hacken	1 „
1000	2000		Schnurverzierungen zu Hussaren-Csako	1 „
10000	29500		scharlachrote } Schützen } Abzeichen	1 „
4000	7800		grasgrüne	1 „
500	700		kirschrote Arbeiter-	1 „
200	400		dunkelgrüne Steuermanns-	1 „
10000	22000		Infanterie-Porte épee } (aus Uhlanen-Epaulets, welche vom Aerar beigestellt werden)	1 „
3000	7000		Cavallerie „ „ mit Lederbesatz	1 „
50000	200000		Halsbinden	1 „
10000	29000	P.	Handschuhe	1 Paar.
8000	26000	St.	Gelbschwarze Armbinden für Stabs-Compagnien	1 Stück.
1000	3000		Cavallerie-Schützenabzeichen	1 „
20000	45000	Dutzend	grosse } messingene } Infanterie Knöpfe	1 Dutzend.
10000	21000		kleine	1 „
20000	49000		grosse } zinnerne	1 „
10000	23000		kleine	1 „
10000	26000		grosse } messingene Knöpfe mit Nro	1 „
6000	12000		kleine	1 „

Verzeichniss der Artikel, deren kontraktmässige Lieferung offerirt werden kann.

minimum des Anbotes	maximum des Anbotes		Benennung der Artikel	Die Preise sind zu offeriren für
1000	1500	Dutzend	grosse } messingene } Uhlanen-Knöpfe	1 Dutzend.
300	500		kleine	1 „
1000	3000		grosse } zinnerne	1 „
500	1000		kleine	1 „
5000	10000		weisse Zinkknöpfe	1 „
10000	38000	Stück	Schnallen zu Cavallerie Stiefel	1000 Stück.
10000	10000		kleine Schnallen zu Flooz und Handhackenfutterale	1 Stück.
1000	2000		Schnallen zu Infanterie-Leibriemen	1 „
200	400		„ „ Jäger-Gewehrriemen	1 „
3000	7000		Polirte Traghacken zu Infanterie-Tornister	1 „
1000	2200		Hacken zu Revolver-Anhangschnüre	1 „
100	150		Rothe Rosshaarbüsche für Artillerie	1 „
1000	2800		schwarze } Rosshaarbüsche für Hussaren	1 Stück.
50	100		rothe	1 „
600	1600		Rosen zu Rosshaarbüsche für Artillerie und Uhlanen	1 „
80	160		Schirm Einfassungen } zu Cavallerie Helme	1 „
30	60		Kammdecken	1 „
50	110		Kammschienen	1 „
100	210		Adler	1 „
100	350	P.	Seitengabeln	1 Paar.
50	120	Stück	Bataillons } Signalhörner	1 Stück.
100	1200		Kompagnie	1 „
100	230		Adjustirte messingene Schrauben-Trommeln	1 „
500	1100	P.	Beschlagene Trommelschlägel	1 Paar.
500	900	S.	Trommelschlägel-Doppelhülsen	1 Stück.
20000	40000	Paar	Absatzeisen sammt Nägel	1 Paar.
4000	9000		Sporn sammt Nieten für Dragoner	1 „
1000	3000		„ „ „ „ Hussaren	1 „
1000	2400		Steigbügel unverzinnt	1 „
1000	2000		Knebeltrensen unverzinnt	1 Stück.
500	1500	Stück	Reitstangen	1 „
1000	3000		Kinketten ohne Hacken, unverzinnt	1 „
1000	3000		rechts } seitige Kinkettenhacken, unverzinnt	1 „
1000	3000		links	1 „
2000	4000		Kochgeschirre für Infanterie à 2 Mann	1 „
500	1000		„ „ Kavallerie à 2 „	1 „
10000	37000		Komplette gläserne Feldflaschen mit Blechüberzug und Tragschnüre	1 „
5000	13000		Glasflaschen allein } zu gläsernen Feldflaschen	1 „
10000	20000		fertige Tragschnüe	1 „
1000	4000		Blechüberzüge	1 „
2000	450		Kaffeeportionenbecher	1 „
100	300		Kranzen sammt Federn und Nägel	1 „
200	400		Schaufeln für Fusstruppen } ohne Stiele	1 „
50	70		„ „ Kavallerie	1 „
50	100		Sägefeilen	1 „
50	100		Beisszangen	1 „
4000	9000		Striegel } mit Handriemen	1 „
5000	10000		Kartatschen	1 „
5000	10000		Fouragierstricke	1 „
1000	4500		Pferdefussfesseln	1 „
300	600		vordere } Lederhalter zu eiserne Sättel	1 „
300	600		hintere	1 „
3000	7000	G.	Sattelsitzleder in rohen Rindshäuten ausgezeichnet	1 Garnitur.
2000	10000	P.	Naturzwieseln zu Sättel	1 Paar.
1000	5000	Stück	vordere } äussere } Zwieselbänder } zu Sättel mit Naturzwieseln	1 Stück.
1000	5000		hintere	1 „
1000	5000		innere	1 „
2000	10000		Klamm	1 „
1000	5000		Warzen	1 „
6000	30000		grosse } Nieten	1 „
2000	10000		kleine	1 „
500	8200	P.	Unadjustirte Sattelfilzunterlagen	1 Paar.

Formular zum Offerte.

50 kr. Stempel. Offert zur Lieferung nachbenannter Artikel an das k. k. Monturs-Depot zu N. N. Ich N. N. wohnhaft in (Stadt, Ort, Bezirk, Kreis oder Comitat, Land); erkläre hiemit nachbenannte Artikel um die beigesetzten Preise bis Ende September 1876 kontraktsmässig liefern zu wollen.

der zu liefernden Artikel			Preis in Österreichischer Währung			Sage:	
Quantum		Benennung	für	fl.	kr.	Gulden	Kreuzer
	Stück		1 Stück				
	Gart		1 Gart				
	Meter		1 Meter				

Ich bestätige zugleich, dass ich die Muster, sowie auch die Lieferungs-und Kontraktsbedingnisse eingesehen habe, mich denselben vollinhaltlich unterwerfe, und mich verpflichte, obige Artikel unter genauer Zuhaltung aller Kontraktsvorschriften, bis Ende September 1876 in folgenden Raten: u. z.

Ein Viertel des angebotenen Quantum, bis Ende März 1876,
„ „ „ „ „ „ „ Mai 1876,
„ „ „ „ „ „ „ Juli 1876,
„ „ „ „ „ „ „ Sept. 1876,

zu liefern.

Für die richtige Erfüllung dieser Zusage halte ich mit dem (laut des unter abgesondertem Couvert gleichzeitig eingesendeten Depositenscheines der Militär-Casse in N.), erlegten 5 perzentigen Vadium von . . . . Gulden bestehend aus . . . . Werthpapieren, Barschaft, Urkunden etc., welches dem Lieferungswerte von . . . . fl. . . . kr. entsprich.t

Das von der Handels-und Gewerbekammer ausgefertigte Leistungsfähigkeits-Zeugniss liegt bei.

N. N. am . . . . . . 1875.

N. N.

Eingehändige Unterschrift des Offerenten sammt Angabe seines Charakters.

Formular zum Couvert des Offertes.

An das k. k. Reichs-Kriegs-Ministerium in Wien.

Offert des N. N. zur Lieferung von eventuellen Erfordernissen.

Formular zum Couvert des Vadiums.

An das k. k. Reichs-Kriegs-Ministerium in Wien.

Depositenschein über . . . . fl. in (Barschaft, Werthpapieren, Urkunden) zum Offerte des N. N., für eventuelle Erfordernisse.

Nie zagraniczne lecz krajowe środki toaletowe i lekarskie

wyrobu Józefa Trauczyńskiego

Apteka „pod Koroną“ w Krakowie.

PASTA PIĘKNOŚCI nieszkodliwa nadająca cerze kolor jakby aksamitny. Cena 85 cent. — MYDŁO TOALETOWE nadające nadzwyczajną białość i delikatność cerze. Cena 25 c. — MYDŁO GLYCERYNOWE stałe 40 c., gęste w flaszkach jak Sarga 80 c. — POUDRE NIESZKODLIWY Blanc i Rouge z puszkiem. Cena 1 złr. — WODA KOLOŃSKA po 40, 60, 80 cnt. do 3 złr. — PASTA DO ZĘBÓW Cena 25 i 50 cent. — WODA DO UST ochraniająca psucie się tychże, jakoteż niszczy woń nieprzyjemną często się wytwarzającą. Cena 30 i 75 c. — PROSZEK do zębów roślinny nieszkodliwy 50 c. — MYDŁO na wszelkie plamy tłuste. Cena 25 c. — MAŚĆ NISZCZĄCA odgniotki. Cena 50 cent. — OLEJEK PRZECIW GŁUCHOCIE. Cena 1 złr. 50 ct. — SMAROWANIE BALSAMICZNO-ZIOŁOWE usuwa gośćce, reumatyzmy, porażenia itd. złr. 1·80 — KROPLE amerykań. od bólu zębów Majewskiego. — PŁYN DO FARBOWANIA WŁOSÓW na czarno, brunatno i blond po złr. 1·50. — CEMENT LUB GUTTAPERCHA do plombowania zębów. Cena 75 cent. — WATA UŚMIERZAJĄCA ból zębów natychmiast. Cena 25 cent. — KROPLE CUDOWNE od bólu zębów 50 c. — ELIXIR przeciw fluksyi do nacierania twarzy 50 c. — OCET TOALETOWY do mycia 75 c. — PŁYN wzmacniający porost włosów 75 c. — POMADY w różnych gatunkach i zapachach, fiksatoary po 50 c. — MYDŁO karbolowe, jodowe, żółciowe, siarkowe, smołowe, dziechciowe i grafitowe. — PASTYLKI PIERSIOWE od kaszlu 50 c. — CZOKOLADKA na robaki 20 c. — SYROP BALSAMICZNO-ZIOŁOWY przeciw kaszlom, katarom, bólu piersi i t. d. Cena 1 złr. 20 cnt. — PASTYLKI CZOKOLADOWE Z ŻELAZEM 50 cnt. — ZIÓŁKA KARPACKIE w kaszlach, katarach itd. 40 cnt. — WINO CHINOWE. — MAŚĆ CUDOWNA na wszelkie rany, skaleczenia 40 c. — BALSAM przeciw odmrożeniom 50 c. — PAPIER DO KADZENIA 25 c. — PŁYN do kadzenia w pokojach 50 c. — PŁYN ODWIETRZAJĄCY zepsute powietrze przy epidemiach, jak ospa, szkarlatyna, cholera, tyfus itd. Cena 50 c. — PŁYN do prania bielizny po epidemicznie chorych, dwa numera złr. 1·50. — PROSZEK DESINFEKCYJNY odwaniający natychmiast, używany podczas ostatnich epidemij, jak i dotąd we wszystkich klinikach i szpitalach powszechnych krakowskich, funt 12 cent. — PROSZEK OCZYSZCZAJĄCY wszelkie naczynia złote, srebrne, mosiężne, miedziane itd. Można oczyścić natychmiast powyższym proszkiem tak doskonale, że nie potrzeba żadnych innych środków. Użycie proste: posypać nieco tego proszku na kawałeczek sukna i potrzyć dobrze jakiekolwiek naczynie metaliczne, a połysk natychmiast pierwotny nastąpi zadziwiająco ładny. Cena za 1 funt 50 cent. — PROSZEK NISZCZĄCY natychmiast pod zaręczeniem **pluskwy,** mole, przechowujące się w meblach, sukniach, futrach, itd. karakony i inne domowe owady. — PŁYN niszczący pluskwy i wszelkie owady 50 c. — KIT DO LEPIENIA SZKŁA i porcelany. 50 c. — Utrzymuje na składzie zawsze KROWIANKĘ STYRYJSKĄ oraz wszelkie lekarstwa zagraniczne, jak Pigułki Cauvina, Morisona, Blancarda z żelazem, Valeta z Dygitaliną 2 złr., przeciw biciu serca, Dra Croniera w newralgiach złr. 1 c. 85, z pepsiną, rozczyn żelaza Lerasa, syrup wapna Grimaulta, syrup Churchilla z wapnem, żelazem, sodą; wino chinowe z Cacao Bugeaud, Quina Laroch. — MĄCZKA SZWAJCARSKA dla małych dzieci zastępuje zupełnie pokarm naturalny, ordynowana przez wielu lekarzy. Sposób użycia bardzo prosty, rozgotuwuje się podług przepisu z wodą i wlawszy w flaszeczkę daje się dziecku do picia. Cena blaszanki 1 złr. 50 cent. — INSTRUMENTA chirurgiczne, — BANDAŻE różnego rodzaju, pojedyncze i podwójne rupturowe, pępkowe, — PASY brzuszne kobiece, — PESSARIA czyli wieńce w różnych kształtach, — POŃCZOCHY jedwabne na obrzękliny u nóg, — STELOSKOPY, — PLAISSIMETRY odciągacze pokarmowe dla kobiet, — PŁÓTNO kauczukowe na podkłady przy chorych, bardzo praktyczne, gdyż nieprzepuszcza wilgoci, przeto pościel się ani psuje ani też niemoże powietrze złe się formować, — FLASZKI do karmienia dzieci, — INCHALATORY do wdychiwań przy gardlanych chorobach, — NARZĄDY do wdmuchiwań gardlanych, — PULVERYZATORY do rozdrabniania perfum, jakoteż do rozpylania płynu odwietrzającego powietrze w pokojach przy słabych, — ZONDY żołądkowe, — CATETERY, — BOUGIE, — PODUSZKI KAUCZUKOWE KAPELUSIKI kauczukowe ochraniające bolesne brodawki u kobiet w czasie karmienia, — RESPIRATORY na usta przy silnych mrozach, złote lub srebrne, — KLYSOPOMPY metalowe i kauczukowe tak do lewatyw jak i do wstrzykiwań, — IRRYGATORY DRA. Eguisiera, — WSTRZYKAWKI szklanne do nosa, do ucha, — TUSZOWNICE maciczne, nosowe, — WSTRZYKAWKI podskórne, — CIEPŁOMIERZE decimalne dla oznaczenia temperatury chorych, oraz do kąpieli, — TRĄBKI do wzmocnienia słuchu, — KROPLOMIERZ, PĘCHERZE kauczukowe lub worki na lód, — RURY kauczukowe w różnych grubościach, SKUBANKA płócienna, lub angielska, — REZERWOARY moczowe, — KANKI kauczukowe, — SPECULA itd. — WYTWORY TOALETOWE wszystkie w dziennikach ogłaszane płyny do farbowania włosów, Blanc, Rouge, parfumy, wodę kolońską itd.

Na żądanie przesyła się cenniki franco.

Zamówienia zaś najwygodniej za zaliczką pocztową natychmiast się uskutecznia.

Powyższe środki wyrabia i utrzymuje **Józef Trauczyński aptekarz pod „Koroną“ w Krakowie.** — SKŁADY u Wgo Mikolascha aptek. we Lwowie. — W Poznaniu u p. Dra Mankiewicza apt. — W Tarnowie u p. Tenczyna apt. — W Nowym Sączu u p. Jakubowskiego apt. — W Starym Sączu u p. Schameita apt. — W Czerniowcach u p. Golichowskiego apt. — W Wojniczu u p. Nodzyńskiego apt. (2528-31-)

Już niepotrzeba frotera!

Jedynie za najlepszą uznaną

W. Wischina

Pastę kauczukowo-woskową

do zapuszczania posadzek,

jak również

świeżo otrzymany transport

Herbaty karawanowej

oraz swój **skład Papieru** i potrzeb piśmiennych

poleca handel pod firmą

ANDRZEJA SCHULTZA

Rynek Nr. 26 w Krakowie. (2511-2-)

Już niepotrzeba frotera!
Już niepotrzeba frotera!
Już niepotrzeba frotera!

Pierwszy i największy



skład fabryczny towarów łóżkowych



J. Rajala w Krakowie

w Rynku głównym pod Nr. 51 naprzeciw głównej strażnicy,

poleca po stałych cenach fabrycznych

łóżka żelazne wszelkiego rodzaju, łóżeczka dla dzieci, wózki i kolebki, elastyczne wkłady do łóżka, materace włósienne i z trawy morskiej i sienniki, kapy na łóżka jedwabne, z najnowszych lyońskich materyj, jedwabne atłasowe i wełniane, tybetowe, flanelowe, tudzież kołdry gobelinowe i rypsowe, derki dla koni i koce, poduszki pierzane i włósienne, poduszki gutaperkowe powietrzem napełniane, ze skóry jeleniej i safianowej, prześcieradła ze skóry jeleniej. Wszystkie gatunki lepszej i zwykłej pościeli do łóżek i tejże wykonanie, niemniej wszelkie w tę gałąź wchodzące przeróbki uskutecznione będą jak najtaniej i najspieszniej. Cenniki posyła na żądanie. (2394-3-)

Najlepsze zabezpieczenie

oszczędności a równocześnie

gra na wyciągnięte serye loteryjne.

Naszą najnowszą kombinacyą, o której przykłady następnie przywodzimy, dostać się można w posiadanie

austryackiéj renty państwowéj

z użytkiem odsetek renty od dnia pierwszéj wpłaty i grając zarazem rocznie 4 razy na wyciągnięte serye losów.

Nasze policzenia są nader skromne, a kombinacya ta szczególnie tem się poleca, że zaraz przy pierwszéj wkładce wchodzi się w użytkowanie odsetek renty, pominąwszy już możność wielkiéj wygranéj. (2451-5-5)

Przykład.

złr. 100 austr. renty z wolną premią na { **4 ciągnięte serye losów z 1860 r.** **4 „ brunszwickie losy** } miesięczna wkładka po 6 złr.

złr. 200 austr. renty z wolną premią na { **4 ciągnięte serye losów z 1860 r.** **4 „ brunszwickie losy** } miesięczna wkładka po 12 złr.

Najbliższe ciągnienie losów państwowych z r. **1860** dnia 1 Listopada.

Odsetki renty wypłacone będą kupującemu kwartalnie.

Polecamy prócz tego na mające nastąpić ciągnienia:

Losy miasta Wiednia
Losy kredytowe
Węg. losy premiowe
1839 r. losy państwowe
} pojedynczo lub w grach towarzyskich w **małych miesięcznych spłatach częściowych** od złr. 4 i wyżéj.

Zaraz przy złożeniu pierwszéj wkładki gra każdy sam na zakupiony los na główne wygrane

złr. w. a. **250,000, 20,000, 30,000, 10,000** itd.

EDUARD FÜRST'S NEFFE.

BREISACH & Co.

w WIEDNIU, Kärntnerstrasse Nr. 14.

Pianino

paryskie, mało używane, palisandrowe — **jest do sprzedania.** — Wiadomość na Kazimierzu u Bożego Ciała na pierwszem piętrze (2608-2-3)

Expedytor pocztowy

z uzdolnieniem telegraficznem, znajdzie natychmiast posadę przy c. k. urzędzie pocztowym w **Chrzanowie.** Płaca miesięczna 15 złr., wikt, obsługa i mieszkanie. (2606-2-2)

Świeży transport

materyałów pisemnych i rysunkowych, papierów listowych francuskich, kajetów z wizerunkami, obrazków z wizerunkami, obrazków do odbijania, monogramów, kart wizytowych, przedmiotów szkolnych, łyżew angielskich Halifax tanich. — Najrozmaitsze galanterye, mydełka, wody kolońskie, perfumy francuskie, albumy grające, neceserki do szycia, portmonety, ordery do kotyliona. Dla księży religijne przedmioty, medaliki, książeczki, figurki N. Panny Maryi z Lourdes, Królowéj Serca Jezusowego i S. skaplerza. 100 obrazków z modlitewkami za 30 c. Jasełka i pastuszki, książeczki z obrazkami i nagrody. Przewodnik po Katedrze 30 c. Wielki wybór wzorów do wyrzynania, zabawek najrozmaitszych i Fröblowskich na Ś. Mikołaja, gwiazdkę, na imieniny, nowy rok, prima aprilis, premie i prezenta, także tornistry szkolne. (1861-50-)

J. Bensdorff w Krakowie,

w Rynku, naprzeciw kościoła Ś. Wojciecha.

Drożdże

z fabryki

Ad. Ig. Mautnera i Syna w Wiedniu,

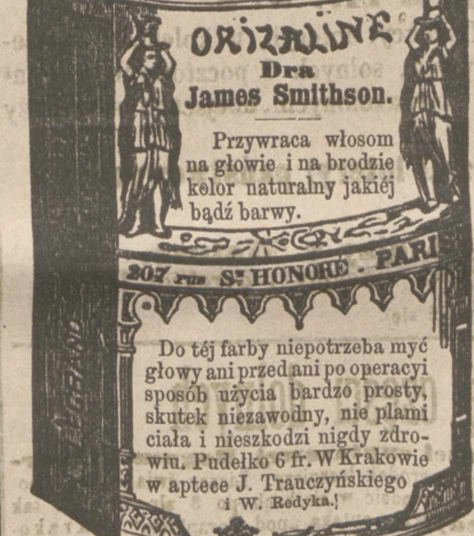
jedynie pewne i najsilniejsze w fermencie gorzelnianym i piekarskim.

Główny skład na zachodnią Galicyę wyłącznie

W HANDLU

Jana Nagel w Krakowie

Zamiejscowe zamówienia uskuteczniają się natychmiast. (2275-10-)



(2460-8-)

Do umieszczenia: 2ch administratorów z kaucyą, do Królestwa Polskiego lub Rosyi; 4 rządców Szlązaków do Galicyi; 1 nadleśniczego egz.; 3 leśnych; kilku zdatnych ogrodników i karbowników; gorzelników; parobków do koni. — Daléj zdatne Niemki bony, panny pokojowe i wszelka służba męzka i żeńska. (2423-7-8)

Bliższej wiadomości udzieli na listy frankowane z dołączeniem 5 c. marki Dom komisowy Stanisława Aug. Gandoura w Biały p. Bielsku.

Dr. Stanisław Skobel

sekundaryusz w oddziale chorób wenerycznych i skórnych szpitala Ś. Ducha, mieszka przy ulicy S. Józefa pod L. 493 na pierwszem piętrze. Ordynuje od godziny 2éj do 4éj. (2486-4-)

Ból zębów wszelki i największy, usuwa natychmiast i trwale sławny **LITON,** gdy nie pomaga już żaden środek. — Fl. 36 i 60 cnt. — Dalej 60 cnt. i 1 złr. Esencya

na loki i kędziory

PALMA, nadaje połysk i trwałość lokom. — W Krakowie w aptece E. Stockmara. (2238-1-)

Tegoroczną podwójną musztardę kremską,

w najlepszym gatunku, znaimskie ogórki w occie i korzeniach małe i średnie, tureckie struny baranie poleca po najtańszych cenach główny skład **Ferdynanda Schmidta w Bernie** (Brünn) Bäckergasse L. 82. (2494-3-3)

HYDROCLYSE nowa Klyzopompa udoskonalona, o ciągłym wytrysku, jedyna, jaka istnieje bez tłoczni i bez sprężyn, niepotrzebuje nigdy reparacyi. Zamknięta w małem pudełeczku, bardzo wygodna w podróży. Cena przystępna — W Paryżu u wynalazcy P. Naudina przy ulicy Jouy 7, — w Krakowie w aptece p. Trauczyńskiego, w aptece W. Redyka i w handlu Tomasza Góreckiego. (2463-43-)

NEWRALGIE. **Wszelkie cierpienia nerwowe** w jednéj chwili ustępują po użyciu Pigułek antinewralgijnych Dra *Cronier*. Skład w Paryżu w aptece p. Levasseur, rue de la Monnaie, 23, — w Krakowie w aptece p. Trauczyńskiego pod Koroną i w aptece W. Redyka pod Barankiem na m. Rynku — w Brodach u p. M. Kullaka, — we Lwowie w aptece p. Piotra Mikolascha, — w Warszawie w Składach materyałów aptecznych pp. Gallego i Spiessa. (2464-16-)

Poszukuje się

lekarza fabrycznego

do zakładów naszych w Porębie Wielkiej, w powiecie Limanowskim.

Tenże musi być także Chirurgiem i jest obowiązanym utrzymywać Aptekę.

Roczna pensya 500 złr., wolne pomieszkanie, opał i wspólne użytkowanie chemikaliów z Apteki. — Zgłoszenia z załączeniem świadectw i poleceń przyjmują: **Jakób & Józef Kohn w Krakowie.** (2602-2-3)

Empecheur

najnowszy przyrząd przeciwko upławom nocnym, rozsyła wraz z przepisem użycia po złr. 2 za sztukę. **John Zieger w Gradcu,** Skład nowości gutaperkowych. (2219-19-30)

C. k. uprzywilejowana fabryka giętych mebli



Jakóba i Józefa Kohna w Krakowie

przy ulicy Wolskiéj pod Nr. 74,

poleca

po zniżonych cenach fabrycznych

krzesła wyplatane trzciną złr. 2·25
„ „ deseczkami „ 1·55

Inne gatunki stosunkowo po zniżonych cenach. Sprzedaż począwszy od 6 sztuk wyżéj. (2221-12-)

Cenniki na żądanie darmo.



Do wypełnienia dziurawych zębów

niema skuteczniejszego i lepszego środka, jak **plomba do zębów** c. k. nadwornego dentysty Dra **J. G. Poppa,** w Wiedniu, Stadt, Bognergasse Nr. 2, którą każda osoba może sobie całkiem łatwo i bez bólu włożyć w dziurawy ząb. Plomba ta spaja się następnie silnie z resztkami zęba i dziąsłem, ochrania ząb przed dalszem psuciem i uśmierza ból.

Woda anaterynowa do ust

Dra **J. G. Poppa,** c. k. nadwornego dentysty, w Wiedniu, Stadt, Bognergasse 2, we flakonach po 1 złr. 48 c.

jest najlepszym środkiem w cierpieniach reumatycznych zębów, w zapaleniach, spuchnięciach i wrzodach dziąseł, rozwalnia pozostały osad od zębów i przeszkadza tworzeniu się nowego, wzmacnia ochwierutane zęby i dziąsła, a oczyszczając zęby i dziąsła od wszelkich szkodliwych pierwiastków, nadaje ustom przyjemną świeżość i usuwa niemiłe cuchnienie już po krótkiem używaniu.

Pasta anaterynowa do zębów

Dra **J. G. Poppa,** ces. król. nadwornego dentysty w Wiedniu. Wyrób ten utrzymuje świeżość i czystość oddechu, prócz tego jeszcze nadaje zębom olśniewająco biały połysk, ochrania je przed zepsuciem i wzmacnia dziąsła.

Dra J. G. Poppa proszek roślinny do zębów,

czyści zęby w ten sposób, że za codziennem użyciem usuwa nietylko ten zwykle tak niemiły osad na zębach, ale wzmacnia oraz emalię zębów, przez co na białości i delikatności zyskują.

Na Składzie mają: w **Krakowie:** p. W. Redyk aptek. „pod Barankiem“, p. Siedlecki apt., p. Górecki, p. J. Jahn, p. Wilhelm Fenz w Rynku głównym, p. L. Feintuch, p. Ernest Stockmar apt., p. Dr. apt. Sawiczewski, p. J. Trauczyński apt. „pod Koroną“ w Rynku głównym, p. M. Dworski, róg ul. Brackiej, dom Księcia Jabłonowskiego, i F. J. Demmer, skład broni w Rynku głównym. — We **Lwowie:** ma Dr. chemii p. Tytus Zarzycki, p. Mikolasch apt., p. A. Berliner apt., p. Ehrenberger apt., p. Bonif. Stiller, p. Z. Rucker i p. J. Piepes, aptekarz, — tudzież wszyscy aptekarze, handle parfumeryj i galanteryjne obwodu krakowskiego Galicyi i Bukowiny. (1-29-38)

Pierwsza nagroda 2 złote medale. | **Nagrodą odznaczone** przez c. k. rząd wyłącz. uprzywilow. wielokrotnie wypróbowane, jedynie i wyłącz. za dobre uznane | Pierwsza nagroda 3 wielkie srebrne medale.

Ochrony przeciw przeciągom powietrza do okien i drzwi,

z bawełny, obciągnięte lakierem, w białym, czerwono-brunatnym i dębowym kolorze sprzedaję po bardzo tanich cenach, w białym kolorze do okien 4 c. za łokieć, do drzwi 6 i 10 c. za łokieć, w kolorze czerwono-brunatnym i dębowym do okien 5 c. za łokieć, do drzwi 7 i 11 c. za łokieć. Do okna średniéj wielkości w białym kolorze wystarczy zakupić najwyżéj za 50 cnt. (2182-3-10)

Zamówienia z prowincyj tak częściowe jak hurtowne wypełniam jaknajspieszniéj, a do każdéj przesyłki dołącza się drukowany opis użycia, według którego można te ochrony przy oknach i drzwiach tak umieścić, że zupełnie nie przeszkadzają zamykaniu lub otwieraniu okien.

Wiedeń, Kolowratring Nr. 12 c. k. nadworny skład fabryczny

Ochrona przeciw zaziębieniu. | **J. Popelarz,** c. k. nadw. dostawca ochron przeciw przeciągom powietrza. | Nadzwyczajna oszczędność paliwa.

NAKŁADEM KSIĘGARNI GUBRYNOWICZA i SCHMIDTA we LWOWIE.

RUCH LITERACKI

drukuje w bieżącym kwartale:

Błękitna Książka, powieść Waleryi Marrené Morzkowskiéj.

Listy Juliusza Słowackiego druga serya zamykająca te drogocenne korespondencye.

O wpływie nauki na miłosierdzie przez Elizę Orzeszko.

Korespondencye Tadeusza Kościuszki z czasów jego powstania, z wstępem historycznym L. Siemieńskiego.

Bochaterowie i robotnicy rzecz społeczna Kazimierza Kaszewskiego.

Obrazy Kalifornii nowela Bret-Harta.

Z ziemi na księżyc podróż w 97 godzinach Juliusza Vernego i mnóstwo innych artykułów.

Prenumeratorowie **Ruchu Literackiego** mają prawo do nabywania **po zniżonej cenie:** Zbiorowych wydań powieści **J. I. Kraszewskiego,** pism **Zygmunta Krasińskiego** i **Bohdana Zaleskiego.**

Prenumerata kwartalna we Lwowie **złr. 2 cent. 50,** z przesyłką pocztową **3 złr.** (2491 3-3)

5,000 funtów Herbaty

doborowéj, wonnéj, delikatnéj i dobrze naciągającéj zakupiłem ze zbiorów tegorocznych i otrzymałem już pierwsze transporta. Polecam ją po cenach złr. 2, 2·40, 3·20 i wyżéj 1 funt wagi wied.

Zarazem utrzymuję zawsze

HERBATĘ ROSYJSKĄ

sprowadzaną w opakowaniach oryginalnych z Moskwy.

Cenniki na żądanie franco. Biorący naraz 5 funtów, otrzyma 1/2 funta w dodatku. Hurtownie dla pp. kupców za stosowną zniżką.

Juliusz Grosse w Krakowie

Nr. 28 Rynek, pałac Spiski. (2537-4-6)

Niezrównanym

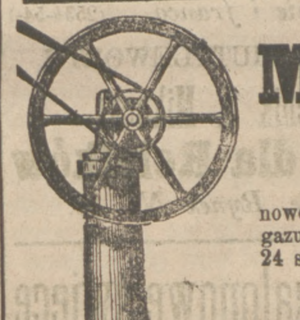
tak w doborze, jakoteż w rzetelnéj obsłudze jest skład towarów rękodzielniczych

J. BERGL,

w Wiedniu, Mariahilferstrasse Nr. 108.

Zechce się zatem Szanowna Publiczność przekonać o tem przez zamówienie na próbę tak w **27 centowych towarach, jak też w lepszych artykułach, ktore mimo doskonałego gatunku po zadziwiająco tanich cenach sprzedaję, przyczem każdy może się przekonać, że tylko zamówienia ściśle wedle wzoru wykonywam a nie jak gdzieindziej zupełnie inne towary wysyłam.** W zapasie są wszystkie gatunki materyj na suknie, gładkie i w paski, rypsy na suknie, czarne z kolorowe, świecące materye, flanele, kaszmiry, terno, materye dla pań, bareże, prawdziwe kolorowe perkale, batysty, turecki kreton, materye jedwabne, czarne jedwabie, rypsy na meble, dymka na meble i materace, kapy na łóżka i obrusy, moire na łokcie jakoteż gotowe spodnice, chustki kaszmirowe i zimowe, długie szale, äranki siatkowe i muszlinowe, moll, crepelis, pika, również kolorowe barchany na suknie, płótno, szyfon, oxford, atłas, dymka, nankin, obrusy, ręczniki i serwety, bielizna łóżkowa, echarps, wstążki jedwabne i atłasowe, kutasy i wiele innych rzeczy. (2192-5-15)

Zamówienia będą punktualnie za zaliczką wykonane, a na żądanie próbki opłatnie wysłane.



Uprzywilejowana atmosferyczna

MACHINA GAZOWA

systemu Langen & Otto, (2174-7-12)

o sile 1/4, 1/2, 1, 2 i 3 koni.

Wypróbowana tania siła ruchu

nowéj poprawnéj konstrukcyi. W ruchu jest więcéj niż 2,000 machin. Zamiast gazu można także użyć produktów naftowych. Użytek gazu dochodzi najwyżéj 24 stóp kubicznych czyli 3/8 kilo gazolinu na godzinę i na siłę jednego konia.

Langen & Wolf,

Fabryka motorów gazowych

w Wiedniu, X. Bez., Laxenburgerstrasse 29.

Pierwsza c. k. uprz.

Fabryka mebli żelazn. i odlewarnia metalów

p. f. **August Kitschelt's Erben**

Rudolf Kitschelt, *c. k. nadworny dostawca,*

Skład: Stadt, Kärntnerstrasse Nr. 46, Heinrichshof,

Fabryka: w Wiedniu, Josefstadt, Daungasse Nr. 1,

odznaczona na wszystkich wystawach powszechnych,

poleca

łóżka,
wkłady do łóżek,
kołyski,
umywalnie,
zasłony przed piec,
stoliki na kwiaty,
fotele huśtające,
meble salonowe i do podróży,



kręcone schody,
poręcze na schody,
blachy przed piece,
podstawki na parasole,
zwierciadła,
lichtarze ścienne,
świeczniki.

Od kwietnia znacznie zniżone ceny.

Illustrowane cenniki opłatnie. (2199-4-6)

Paltoty zimowe

z dobrego Palmerstonu, watowane i odstębnowane złr. 18, bardzo piękny gatunek złr. 28, gustowne paltoty jesienne złr. 12, cieplejsze ubrania jesienne złr. 18, porządne spodnie zimowe złr. 6, lepsze złr. 8, kamizelki zimowe od złr. 3 do 5, watowane i odstębnowane kamizelki z rękawami od złr. 8 do 12, surduty myśliwskie i styryjskie baje od złr. 6 do 14, doskonała burka podróżna z kapiszonem i podszyciem futrzanem złr. 14, lepsza złr. 18, futro miastowe podszyte piżmowcami złr. 45, lepsze gatunki od złr. 54 do 95, futra podróżne podszyte prawdziwemi siedmiogrodzkiemi barankami złr. 40, szopami złr. 70, w lepszym gatunku złr. 90, tudzież najrozmaitsze rodzaje sukien męzkich zadziwiająco tanio mają na sprzedaż

KELLER & ALT

w Wiedniu, Wieden, Hauptstrasse Nr. 11.

gegenüber dem Freihause

Nieodpowiednie suknie będą bez trudności napowrót przyjęte.

Próbki materyj posyłamy wszędzie na żądanie opłatnie i darmo. (2444-6-12)

W dniu 15 b. m. i r. **zginęła portmonetka** mała, skórzana, czerwona, mocno dęta, z cyfrą S. Znalazca zechce zatrzymać dla siebie pieniądze w niej się znajdujące, portmonetkę zaś z numizmatem i kluczykami zechce oddać w Cukierni **Maurizzio**, gdzie za zwrot numizmatu wynagrodzony zostanie (2612-1-2)

W czoraj po południu **zgubione zostały w kościele ś. Piotra 3 sznurki korali** ze złotą klamerką, mającą w środku koral i krzyżykiem złotym. Uczciwy znalazca zechce się zgłosić do W. Ks. Kan. **Serwatowskiego** w parafii św. Piotra, gdzie na żądanie otrzyma stósowne wynadgrodzenie. (2618)

LICYTACYA.

Dziś we Wtorek o godz. 10 rano odbędzie się sprzedaż 13tu koni pociągowych z c. k. Artyleryi. (2616)

Licytacya.

W celu wypuszczenia w przedsiębiorstwo budowy nowéj szkoły w Bronowicach wielkich, odbędzie się publiczna licytacya in minus w dniu **29 Października b.r.** o godzinie 10 przed południem w kancelaryi Rady szkolnéj miejscowéj na Zwierzyńcu. Cena wywołalna 7.106 złr 38 ct. w. a. Warunki licytacyi oraz plan i kosztorys przejrzeć można u Przewodniczącego Rady szkolnéj miejscowéj (na Probostwie). Chęć licytowania mający, złożyć winni 10% wadium. (2615-1-3)

Z Rady szkolnéj miejscowéj.

Zwierzyniec dnia 15 Października 1875 r.

Konkurs.

Wydział powiatowy Brzeski ogłasza opróżnioną posadę na **sekretarza** przy Radzie powiatowéj, z pensyą roczną 800 złr. i rozpisuje niniejszem konkurs do dnia 1go Listopada r. b.

Kandydat zgłaszający się o tę posadę potrzebuje władać doskonale i pisać zwięźle językiem polskim, być obeznanym z administracyą krajową, sądową i ustawami autonomicznemi, i wykazać dostateczną praktykę urzędową.

Podania zaopatrzone w należyte świadectwa, należy wnieść najdaléj **do 1 Listopada b. r.** do Wydziału powiatowego. (2643-1-2)

Z Wydziału powiatowego w Brzesku.

Prezes:
Władysław Dąmbski.

Obwieszczenie.

Nr. 993. (2560-1-3)

Celem zabezpieczenia dostawy 9000 metrów sześciennych szutru do budowy drogi krajowéj Tarnowsko-Szczucińskiéj od Tarnowa do granicy powiatu Dąbrowskiego na rok 1876 potrzebnego, w dniu **29 Października r. b.** odbędzie się w kancelaryi Tarnowskiéj Rady powiatowéj **publiczna licytacya** na rzeczoną dostawę na podstawie ofert pisemnych. Ktoby chciał wziąść udział w tém przedsiębiorstwie, o bliższych warunkach licytacyi może powziąść szczegółową wiadomość w kancelaryi tutejszéj Rady powiatowéj.

Tarnów dnia 12 Października 1875 r.

Z Wydziału Tarnowskiéj Rady powiatowéj

Prezes: *J. Męciński.*
Sekretarz: *L. Orzechowski.*

Ogłoszenie licytacyi.

W Państwie Borynia, a mianowicie: w Boryni, Butelce wyżnéj, Butelce niżnéj, Butli, Bachowutem, Dołżkach, Hryle, Huśnem niżnem, Huśnem wyżnem, Ilniku, Jabłonowic, Jaworowie, Krasnem, Krywem, Krzywce, Libochorze, Mołdawsku, Mycie, Radyczu, Rykowie, Rosochaczu, Suchym potoku, Wysocku niżnem, Zadzielsku, i Zawadce, i w Państwie Łomna, w szczególności: w Jabłonce niżnéj i wyżnéj, Tureczkach niżnych i wyżnych, i w Szumiaczu powiecie Turczańskim w Galicyi, wydzierżawione będą w drodze ofert folwarki, młyny i propinacye pojedynczo lub razem od 1go Maja 1876.

Warunki dzierżawne i wykaz obszaru pojedynczych przedmiotów dzierżawnych, przejrzane być mogą w dyrekcyi domen w Podbużu, u nadleśniczych pp. Kraus w Boryni i Mutejec w Łomnie, lub téż u p. adwokata Dr. Witz w Samborze gdzie także formularze ofert bezpłatnie używane będą.

Oferty z dołączeniem 10% wadyum wniesione być mają najdaléj **do 15go Listopada b. r.** do Dyrekcyi domen w Podbużu. (2559-1-3)

Oferty spóźnione lub w wadyum nie zaopatrzone nie będą uwzględnione.

Dyrekcya domen Podbuż, Borynia, Łomna.

Ważne dla siwych i łysych!

Kallomyrin

Pomada barwiąca i wzmacniająca porost włosów, jest zupełnie nieszkodliwym i najwygodniejszym środkiem do farbowania takowych na kolor naturalny, jaki przed osiwieniem miały i zapobiega zarazem wypadaniu włosów. — Cena słoika złr. 2, z przesyłką pocztową złr. 2 cnt. 10.

Chromelan (2134-4-10)

farbuje natychmiast siwe lub rude włosy na ciemno lub czarno i jest zupełnie nieszkodliwy. — Cena złr. 2, z przesyłką 2·10.

Utrzymuje na składzie

M. Dworski w Krakowie.

KASY ogniotrwałe

Fryderyka Wiesego

nabyć można w Krakowie jedynie

w Agencyi dla Rolników S. Mikuckiego w Krakowie pod Nr. 28.

(2533-38-)

Clayton & Shuttleworth

fabrykanci machin rolniczych w Krakowie, Rynek l. 28

polecają PP. Rolnikom



Lokomobile i młocarnie parowe,
Młocarnie kieratowe i kieraty przewoźne,
Młocarnie kieratowe i kieraty stałe,
Młocarnie ręczne pienkowe,
Młocarnie ręczne pienkowe z zastosowanym do nich kieratem jednokonnym,

Cenniki bezpłatnie i franco. (2534-54-)

CLAYTON & SHUTTLEWORTH,
Pełnomocnik S. Mikucki
Agencya dla Rolników
w Krakowie, Rynek Nr. 28.

Angielskie salonowe świece ozokeritowe

najgustowniejsze i najwyborniejsze, które dotychczas co do formy i światła do oświetlania salonów wyrobione zostały, poleca w paczkach po 5 świec po 54 c.

O. T. Winckler we Lwowie.
(2483-3-)

Wiedeński największy

27 cnt. ZAKŁAD

firmy uznanéj za rzetelną i porządną

Bernhard Pollak
W WIEDNIU,
Kärntnerstrasse Nr. 14
(naprzeciw Weichburggasse)

sprzedaje wyłącznie i jedynie za najuczciwszą rękojmią doskonałego gatunku i prawdz. towaru zawsze

najświeższe rzeczy na każdą porę

materyj na suknie z wełny owczéj.

Również najrozmaitsze gatunki towarów płóciennych modnych, łokciowych i tkanych, wstążek jedwabnych i aksamitnych, tudzież koronek gwipiurowych we wszystkich rodzajach, oprócz bardzo wielu innych towarów.

Cennik i próbki darmo i opłatnie.

Zamówienie choćby najmniejsze wykonane będzie punktualnie za zaliczką. (2446-6-30)

Nieodpowiednie towary bez trudności napowrót przyjęte będą.

Medal Tow. nauk przemysł. w Paryżu.
PRECZ ZE ŚIWIZNĄ!

MÉLANOGÈNE

WYBORNA FARBA DO WŁOSÓW
P. DICQUMARE
CHEMIKA W PARYŻU I ROUEN.



W jednej chwili zmienia siwe włosy na głowie i na brodzie na kolor naturalny bez niebezpieczeństwa dla ciała. Farba ta bezwonna jest skuteczniejszą od wszelkich preparatów tego rodzaju dotąd używanych.

Skład w Krakowie, w aptekach PP. Trauczyńskiego i W. Redyka, i u wszystkich głównych fryzyerów

(2458-24-)

☛ Ważna wiadomość dla szkół. ☚

Księgarnia **G. GEBETHNERA i SPÓŁKI** oraz Wydawnictwo Dzieł katolickich wydała od dwóch lat wyczerpane, a do użytku szkół przez C. K. WYSOKĄ RADĘ SZKOLNĄ zalecone

Wzory kaligraficzne prof. Tarczyńskiego.

Komplet obejmujący sto wzorów kosztuje złr. 1·80. — Pojedyncze wzorki sprzedają się po 2 cnt.

Nadeszły już:

książka I. i II. rachunków dla szkół normalnych oraz **przewodnik w nauce rachunków dla pp. nauczycieli, Elementarze polskie, Wojnarskiego Początki języka niemieckiego** w większéj ilości. (2541-3-4)

M. DWORSKI

w Krakowie, Rynek główny Nr. 14

mając z powodu zwinięcia handlu we Lwowie, znaczne zapasy towarów galanteryjnych, wyrobów skórzanych, perfum, mydeł i innych potrzeb toaletowych, — ogłasza niniejszem **na czas ograniczony**

☛ wyprzedaż takowych ☚
po cenach znacznie zniżonych.

Zamiejscowe zamówienia uskuteczniają się odwrotną pocztą. (2127-19-)

Obwieszczenie.

Podpisana król. węgierska Dyrekcya loteryi rozpoczyna **V. król. węgierską loteryę państwową,** któréj czysty zysk wskutek Najwyższéj decyzyi Jego Cesarskiej Mości przeznaczonym będzie na założenie ochronek dla sierót król. węg. robotników rządowych.

Loterya ta zawiera 3334 wygranych, z kwotą wygranych (2544-1-6)

200,000 złr. w. a.

między temi:

I.	główna wygrana	100,000 złr.
II.	„ „	20,000 „
2	wygrane po	5,000 „
10	„ „	1,000 „
20	„ „	500 „
100	„ „	100 „
200	„ „	50 „
3000	„ „	10 „

Ciągnienie nastąpi w Peszcie nieodwołalnie

20 Grudnia 1875 r.
Jeden los kosztuje 2 złr. w. a.

Losy są do nabycia: u podpisanéj Dyrekcyi loteryi, u kolektorów loteryjnych, w urzędach loteryjnych, podatkowych, solnych i pocztowych i w innych we wszystkich większych miastach upoważnionych miejscach sprzedaży losów.

Kr. węg. dyrekcya loteryi, oddział loteryj państwowych.

Budapeszt, 1 Października 1875 r.

Alojzy v. Motusz,
kr. węg. radca sekcyjny i dyrektor loteryi.

(Za przedruk nie płaci się).

Cierpiący na rupturę części dolnych

znajdą w zupełnie **nieszkodliwie** działającéj **maści rupturowej Bogumiła Sturzeneggera w Herisau** (w Szwajcaryi) zadziwiający środek leczniczy. Liczne świadectwa i podziękowania dołączone są do opisu użycia. Można ją sprowadzić w słoikach po 3 złr. 20 cent. tak wprost przez B. Sturzeneggera, jakoteż przez **W. Redyka,** apteka „pod Barankiem“ w Krakowie i **Z. Ruckera,** aptekarza we Lwowie. (2575-1-16)



Ostrzeżenie przed naśladowaniem.

Niema już *piegów, opalenia od słońca, żółtych plam, zmarszczek, fałdów. Piękność* i *młodość* przywrócić i utrzymać jest tylko w stanie słynne w całym świecie

Eau de Lys de Lohse
liliowe mleko piękności

badane przez królewski pruski urząd lekarski, a przez wszystkich słynnych lekarzy, lekarskie wydziały, panie i mężczyzn, jako jedyny sławny środek piękności wypróbowany i uznany. (1977-3-)

Dostać można jedynie tylko w głównym składzie u nadwornego dostawcy *Lohse w Berlinie*, **w Krakowie** w składzie broni i parfumeryi **F. J. Dommera** w gł. Rynku l. 51. Mały flakon złr. 1·30, duży złr. 2·60.

MOLLA PROSZKI SEIDLICKIE.

Proszki te zajmują przez swą nadzwyczajną w najrozmaitszych wypadkach doświadczoną działalność pomiędzy wszelkiemi dotychczas znanemi lekarstwami domowemi niezaprzeczenie pierwsze miejsce. Wiele tysięcy pism dziękczynnych, pochodzących z różnych części całéj monarchii austryackiéj, poświadcza szczegółowo, że proszki te z najlepszym skutkiem używane były i w niektórych chorobach świetne rezultata wyzdrowienia wykazały, a mianowicie: w długotrwałem zatkaniu, niestrawności i zgadze, następnie w kurczach, chorobach nerek, cierpieniach nerwowych, biciu serca, nerwowych bólach głowy, uderzeniach krwi do głowy, gośćcowych porażeniach członków, nareszcie w skłonności do choroby macicznéj, do zamulenia śledziony, do długotrwałego drażnienia na womity i t. p.

Cena pudełka oryginalnego z opisem użycia 1 złr. w. a.

WÓDKA FRANCUSKA i SÓL.

Najniezawodniejsze lekarstwo domowe na wzmocnienie cierpiącéj ludzkości we wszelkich wewnętrznych i zewnętrznych zapaleniach, prawie we wszystkich chorobach zranieniach wszelkiego rodzaju, w bolach głowy, uszów i zębów, zastarzałych uszkodzeniach ciała i otwartych ranach, jątrzących się ranach, zaognieniu jakiéj części ciała, zapaleniu oczów, porażeniach ciała wszelkiego rodzaju itd. itd.

Cena flaszki z opisem użycia 80 c. w. a.

OLEJ TRANOWY z WĄTROBY MIĘTUSÓW.

Najczyściejszy i najskuteczniejszy gatunek tranu lekarskiego z Bergen w Norwegii, który należy odróżnić od sztucznie czyszczonego oleju tranowego z wątroby.

Prawdziwy olej tranowy z wątroby miętusów bywa używanym z najlepszym skutkiem w chorobach piersiowych i płucowych, skrofułach i angielskiéj chorobie (tak zwanéj rhachitis). Wylecza najbardziéj zastarzałe cierpienia gośćcowe i reumatyczne, jak również chroniczne wyrzuty skórne. (2350-3-)

Cena flaszki z opisem użycia 1 złr. w. a.

Mają na sprzedaż:

w **KRAKOWIE:** p. Dr. **Sawiczewski** apt., **K. Wiśniewski** apt., **W. Redyk** apt., **M. Jawornicki**, p. **J. Jahn;** — we **LWOWIE** p. **C. Schubuth, F. W. Królikowski,** p. **A. Berliner,** p. **Z. Rucker.**

w BIAŁEJ p. Keler apt., J. Berger i Reichert apt.
„ BRODACH p. Ed. Liska apt., p. E. Grinspan, M. Kulak apt. i p. B. Witosławski apt.
„ CZERNIOWCACH p. Ignacy Schnirch i p. J. Brzozowski apt.
„ DOBROMILU p. A. Grotowski apt.,
„ DROHOBYCZU pp. J. Alexiewicz i L. Dobrzyniecki apt.
w GLINIANACH p. Helm.
„ GURAHUMORA p. E. Boteral apt.,
„ JAROSŁAWIU p. J. Bohm,
„ LIMANOWIE p. A. Müller apt.
„ NOWYM-SĄCZU p. Kosterkiewiczowa wd., W. Filipek ap.
„ NOWYM-TARGU p. G. Laur,
„ PRZEMYŚLU pp. F. Geideczka i p. E. Machalski.
„ RZESZOWIE p. J. Schaiter i Sp.,
w SŁOTWINIE p. J. Hodoly apt.,
„ STANISŁAWOWIE p. A. Amirowicz apt.
„ STRYJU p. J. Sielecki apt.,
„ TARNOPOLU p. A. Morawetz i p. F. Jamrogiewicz apt.,
„ TARNOWIE p. W. A. T. Wielogórski i p. W. Müldner i Sp.,
„ WADOWICACH p. Franc. Feltin i p. Ig. Brosig,
„ ZBARAŻU p. N. Süssermann.

A. Moll, c. k. nadworny dostawca w Wiedniu, Tuchlauben 9.

Stowarz. Nauczycielek w Krakowie

ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż

Biuro Umieszczeń

Nauczycieli, Nauczycielek i Bon,

zostające pod kierunekiem p. *M. Holskiéj*, przy ul. Sławkowskiéj Nr. 277 I. piętro.

Zawiązawszy rozległe stosunki z krajem i zagranicą, mianowicie: Paryżem, Genewą, Berlinem, Poznaniem, Drezneм itd. itd. i zapewniając wszelką punktualność we względzie zleceń, — uprasza Szanowną Publiczność o liczne poparcie; nauczycielki zaś zgłaszające się do tegoż Biura, zechcą już tem samem przyczynić się do rozwoju Stowarzyszenia, mającego ich własne dobro na celu. (2142-8-)

Wydział Stowarzyszenia.

Najdoskonalsza

Nauka kroju sukien i okryć damskich

sposobem francuskim najnowszym, podług wyrachowania technicznego, któréj w czterech lekcyach nauczyć się można gruntownie, odbywa się codziennie od godz. 10 do 12téj i od 2 do 4téj po południu pod Nr. **52 ulica Grodzka I. piętro w drugim dziedzińcu.**

Panie mające zamiar korzystać z moich wykładów łaskawie raczą się zgłosić; gdyż pobyt mój w Krakowie trwać będzie do dnia 31go Października b. r — Cena za naukę w sześciu lekcyach złr. 8. Osoby niezamożne uwzględnia się. (2344-4-4)

Specyalistka wykładów nauki kroju
L. Renne.

Niemka zagraniczna

posiadająca język polski i kompletnie znająca się na gospodarstwie, poszukuje miejsca za gospodynię lub téż do dzieci.— Wiadomość poste restante **Kraków S. M. Nr. 50.** (2601-3-3)

Wiktor Łodziński

Doktór medycyny, chirurgii, okulistyki i akuszeryi

osiedlił się w Myślenicach i rozpoczyna tamże z dniem 15 b. m. praktykę lekarską.

Mieszka w domu pod L. 57 w Rynku obok c. k. Starostwa i ordynuje codziennie od godziny 9—11 przedpołudniem, a od godziny 3—4 popołudniu. (2520-4-4)

☛ Ważne dla gospodarzy wiejskich!

!! Zaraz do nabycia !!

oryginalny buhaj Shordorn

1¼ roku mający, *czystéj krwi angielskiéj*, maści białéj.

Oryginalne barany Oxforthshire down.

Bliższa wiadomość w Krakowie przy ulicy Floryańskiéj pod Nr. 246 na pierwszem piętrze. (2553-2-2)

Szczepków drzew owocowych

najszlachetniejszych gatunków, które u nas w kraju dobrze się udają, można nabyć w Krakowie przy ul. Bernardyńskiéj pod Nr. 40 w Szkółce drzew owocowych, nagrodzonéj za chodowanie szczepków i gatunków owoców, pierwszym srebrnym medalem na wystawie owoców w Krakowie. Szczepki mają od 2 do 6 lat i są do nabycia po cenie od 30 cent. do 1 złr. za sztukę. Za zdrowe korzenie i dobre opakowanie ręczę. (2539-3-3)

Widuchowski, ogrodnik.

Soeben erschien: 8. Aufl.
Die ... Manneskraft,
... Dr. Bisenz ...
Ordinations-Anstalt für geheime Krankheiten
(besonders Schwäche) von Dr. Bisenz,
Wien, Stadt, Nr. 5, 1. Stock.
Täglich Ordination von 11—4 Uhr. ...
(2480-50-100)

Frohner's Hotel Imperial.

Vienne. Vienne.

Le rendez-vous des Russes, et protégé par l'ambassade russe. La plus belle position; grands et petits appartements; cuisine tres soignée; prix modérés.

Jean Frohner, propriétaire.

(2195-12-36)

Nakładem Księgarni

G. P. Aderholza w Wrocławiu

wyszło i jest do nabycia w Księgarni **S. A. Krzyżanowskiego w Krakowie** nowe dzieło:

P. Karl Antoniewicz

(Missionär der Gesellschaft Jesu)
Ein Lebensbild
von
Dr. Ferdinand Speil,
Spiritual des Clericalseminars in Breslau.

☛ Cena złr. 2 c. 85. (2545-2-3)

Wdowa osamotniona po c. k. urzędniku, w średnim wieku, poszukuje miejsca jako towarzyszka dla damy w podeszłym wieku lub dla panny, albo jako niemiecka bona do dzieci, albo wreszcie do gospodarstwa domowego w kraju lub zagranicą. Świadectwami lub poleceniami może się wykazać. Na listy opłacone pod adresem A. P. U. w Krakowie, ul. Szewska Nr. 220 w magazynie sukien męzkich Hoke, nastąpi natychmiast odpowiedź. (2604-2-3)

W zakładzie ogrodniczym w Rzeszowie

są do nabycia różne gatunki szczepków, drzew owocowych uszlachetnionych: jabłka sztuka 60 cent., gruszki 65 c., czereśnie i wiśnie po 56 cnt.; brzoskwinie 80 c. i 1 złr., morele 1 złr., 50 szt. jabłoni 25 złr., 50 szt., grusz 30 złr., róże remontanty pienne szczepione z najpiękniejszych zbiorów francuskich ciągle kwitnące 3 do 5 stóp wysokie sztuka 50 i 80 cent., herbaciane 60 do 80 cent., burboniki 50 do 80 cent., (róże cukrowe, rosa provincialis) i różne ogrodowe pięknie raz kwitnące sztuka 25 c.; pożyczki z dużym owocem 15 c., agrest angielski z dużym owocem 18 c.— Również najpiękniejszy zbiór krzewów ozdobnych do zakładania ogrodów 4 do 7 stóp wys. 100 sztuk. (bzów, syringa vulgaris) 12 złr., 100 sztuk różnych ozdobnych krzewów 13 złr., oraz perenisy zimotrwałe, rośliny w najpiękniejszych kolorach, 100 sztuk płomyków (phlox decusata) 10 złr., 100 sztuk różnych roślin zimotrwałych pięknych 12 złr. Cennik na żądanie przesyłam bezpłatnie franco.

Józef Holeksa,
(2512-3-3) ogrodnik.

JÓZEF LIPCZYŃSKI

w Krakowie,

przy ulicy Grodzkiéj pod Nr. 143 na I. piętrze,

zaopatrzył Magazyn swój w wielki wybór paletotów zimowych gotowych i Waterprofów własnego wyrobu po cenach bardzo przystępnych — oraz w najgustowniejsze i najnowsze towary z pierwszych fabryk angielskich, francuskich i berneńskich. (2509-3-3)



Przeciw chorobom szyi, płuc, osłabieniom ustroju nerwowego i cierpieniom żołądka, poleca się jako najlepszy, pewnie i gruntownie działający środek leczniczy **wyroby kokowe Dra Alvareza z Adler-Apotheke w Paderborn,** które przyrządzone są prawdziwe i niesfałszowane wedle oryginalnych recept tego lekarza. Rozmaite pigułki kokowe, spirytus kokowy i likier kokowy (pigułki Nr. I. w cierpieniach szyi i płuc, Nr. II. w cierpieniach żołądka, Nr. III. w zboczeniach nerwów i osłabieniach, Nr. IV. w hemoroidach, spirytus kokowy i likier jako leczenie pomocnicze), kosztują pudełko lub flaszka 2 złr. w. a. i są do nabycia prawie we wszystkich aptekach, w **Krakowie** u **Dra F. Sawiczewskiego,** aptek. Opis użycia objaśnia dokładniéj. (1806-7-11)

ZNAKOMITE POWODZENIE.

VELOUTINE

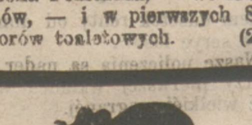
jestto MĄCZKA RYŻOWA specyalnie przygotowana z Bizmutem, dlatego to działa szczęśliwie na skórę, **niedostrzeżona przystaje do ciała** nadaje cerze

ŚWIEŻOŚĆ NATURALNĄ.

CH. FAY

Magazyn Perfum w Paryżu,
9, NA ULICY DE LA PAIX, 9.

W Krakowie u pp. Józefa Trauczyńskiego, W. Redyka i Leona Feintucha, — we Lwowie u pp. A. Steif synów, — i w pierwszych Składach perfum i wytworów toaletowych. (2171-16-)



Prędkie i pewne niszczenie

szczurów i myszy

przez Jego Cesarską Mość **Cesarza Franciszka Józefa I. wyłącznym przywilejem** odznaczoną

trucizną na szczury,

którą prawdziwą nabyć można: ☛ w Krakowie u p. **M. Jawornickiego i Józefa Jahna;** we Lwowie u pp. *Konstantego Iskierskiego, Jakóba Beisera, Zygmunta Ruckera* i *P. Mikolascha;* w Przemyślu u p. *Kozłowskiego;* w Stanisławowie u p. *Stecher v. Sebenitz;* w Tarnowie u pp. *T. A. Wielogórskiego* i *W. Müldnera i Spół.* (2571-2-8)

Cena sztuki 50 centów.